

LAUDATO SI'

W TROSCE O NASZ WSPÓLNY DOM

EKSPERTYZY

Zbigniew Karaczun *Katedra Ochrony Środowiska i Dendrologii SGGW*

Agnieszka Klimska *Instytut Filozofii UKSW*

Marcin Klimski *Instytut Pedagogiki UKSW*

Ks. Ryszard F. Sadowski SDB *Centrum Ekologii i Ekofilozofii UKSW*

REDAKCJA

Katarzyna Wierzbicka

PROJEKT GRAFICZNY

Monika Syposz

SPIS TREŚCI

- 2. DUCHOWY WYMIAR PRZYRODY
- 7. NIE ZNISZCZYĆ EDENU – ROLA CZŁOWIEKA W ŚWIECIE
- 8. Pierwszy opis stworzenia świata
- 13. Drugi opis stworzenia świata
- 17. ZBLIŻYĆ SIĘ DO DZIEŁA STWÓRCY
- 23. CHRZEŚCIJAŃSKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ŚWIAT
W NAUCZANIU JANA PAWŁA II I BENEDYKTA XVI
- 26. OCHRONA PRZYRODY W NAUCZANIU FRANCISZKA
- 28. EKOLOGIA JAKO POSTAWA WOBEC DÓBR DOCZESNYCH
- 31. KONSUMPCJONIZM JAKO GRZECH WOBEC PRZYRODY
- 36. GLOBALIZACJA – NAKAZ WSPÓLODPOWIEDZIALNOŚCI
- 46. EKOLOGICZNE NAWRÓCENIE
- 50. W STRONĘ UMIARU – ZASADA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU
- 56. ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ A DUCHOWOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA
- 60. PRZEŁAMAĆ SCHEMAT – ZMIANA MODELU KONSUMPCJI
- 65. NIE GÓDŹMY SIĘ NA GLOBALIZACJĘ OBOJĘTNOŚCI
– EKOLOGIA DNIA CODZIENNEGO
- 70. ROZWIĄZANIA EDUKACYJNE
- 74. ŹRÓDŁA



Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej



 **caritas**
laudato sí



**ŚWIATOWY RUCH KATOLIKÓW
NA RZECZ ŚRODOWISKA**

DUCHOWY WYMIAR PRZYRODY

*Chwalcie Go, wszystkie gwiazdy świecące.
Chwalcie Go, nieba najwyższe
i wody, co są ponad niebem:
niech imię Pana wychwalają. (Ps 148,3-5)*

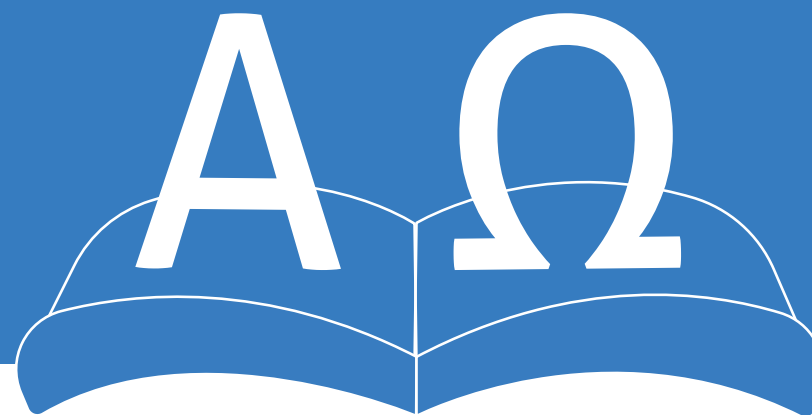
W ujęciu chrześcijańskim przyroda sama w sobie nie jest święta, jest ona raczej przestrzenią, w której manifestuje się świętość, mądrość i miłość Stwórcy. Stworzony świat jest bowiem radykalnie różny od stwarzającego go świętego Boga, który wyznaczył światu określone cele. Katechizm Kościoła Katolickiego wskazuje jednoznacznie, że Bóg nie stworzył świata, jedynie po to, by bezwarunkowo zaspokajał ludzkie potrzeby. Bóg stworzył świat także „dla objawienia swojej doskonałości przez dobra, jakich udziela stworzeniom” (KKK, 239). Ostatecznym celem stworzenia jest więc to, by Bóg „będący Stwórcą wszystkiego, stał się ostatecznie 'wszystkim we wszystkich' (1Kor 15,28), zapewniając równocześnie i własną chwałę, i nasze szczęście” (KKK, 294). Chrześcijańska koncepcja celu przyrody wskazuje więc na dwa powody stworzenia świata: objawienie Bożej chwały oraz służbę człowiekowi. Z jednej strony, przyroda wspomaga więc człowieka w odpowiedzialnym zarządzaniu jej zasobami. Jednak z drugiej strony – w odkrywaniu prawdy o Bogu.



Chrześcijanin dojrzałe przeżywający swą wiarę rozumie, że przyroda nie tylko nie stanowi dla niego przeszkody w oddawaniu czci Bogu, lecz wręcz przeciwnie – stanowi przestrzeń, w której odkrywa on istnienie Stwórcy oraz liczne Jego przymioty.

„Głupi [już] z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy” (Mdr 13,1)

Kościół od początków swego istnienia nawiązywał do tej myśli. Ojcowie Kościoła w swych pismach często posługiwali się tzw. metaforą dwóch ksiąg: księgi Pisma Świętego i księgi stworzenia. Metaforę tę w odniesieniu do przyrody jako przestrzeni objawia-



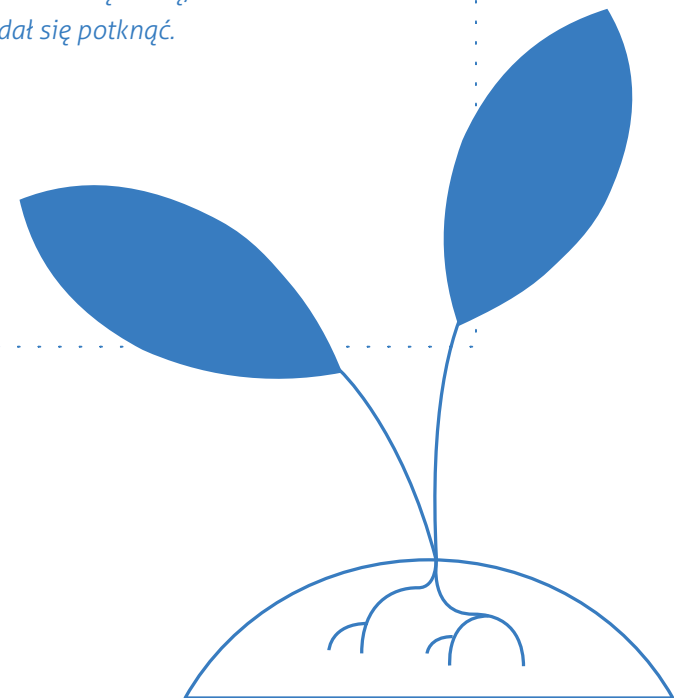
nia się Boga znajdziemy w pismach św. Grzegorza z Nyssy, św. Augustyna, św. Jana Kasjana, św. Jana Chryzostoma, św. Efrema Syryjczyka, św. Maksyma Wyznawcy i wielu innych (Tanzella-Nitti). Znaczenie tej metafory dobrze ilustrują słowa św. Augustyna z Komentarza do Psalmu 45 – „Musisz słuchać boskiej stronicy; jest to księga wszechświata, który musisz obserwować. Stronice Pisma Świętego mogą być odczytane jedynie przez tych, którzy posiadają umiejętność czytania i pisania, podczas gdy każdy, nawet człowiek niewykształcony, może czytać księgę wszechświata” (nr 7) ¹. Natomiast w Komentarzu do Psalmu 33 pisząc o roli przyrody w poznawaniu Boga św. Augustyn używa wyrażenia *vestigia Dei* – (łac. ślady/tropy Boga) (I, 4) ². Uważa on bowiem, że Stwórca pozostawił w przyrodzie swoje ślady, po których człowiek może Go odnaleźć.

Widać więc wyraźnie, że chrześcijaństwo rozumie duchowy charakter przyrody w sposób radykalnie różny od religii animistycznych i wszelkiego rodzaju kultów panteistycznych. Religie te bowiem, w odróżnieniu od tradycji judeochrześcijańskiej, uznają, że w każdym elemencie przyrody ożywionej i nieożywionej obecny jest pierwiastek duchowy. Zgodnie z tą koncepcją każde drzewo, strumień, skała i zwierzę posiadają duchy opiekuńcze, które nadają przyrodzie boski charakter. Tradycja judeochrześcijańska odrzuca takie ujmowanie przyrody, prowadziłoby ono bowiem do panteizmu, a co za tym idzie do idolatrii, jednego z najcięższych grzechów. Duchowy wymiar przyrody wynika więc w ujęciu chrześcijańskim z faktu, że przyroda jako dzieło Stwórcy pozwala nam dostrzegać Jego istnienie, mądrość i miłość.

Duchowy charakter przyrody jest także konsekwencją celu, jaki nadał jej Bóg – ma ona swym istnieniem, we właściwy sobie sposób oddawać cześć Stwórcy. Dobrą tego ilustracją są fragmenty biblijne – całe stworzenie nie tylko samo wychwala swego Stwórcę, ale także zachęca do tego człowieka:

*Stawcie Boga z radością, wszystkie ziemie,
opiewajcie chwałę Jego imienia,
cześć Mu świętą oddajcie!
Powiedzcie Bogu: Jak zadziwiająco są Twoje dzieła!
Z powodu wielkiej Twej mocy
muszą Ci schlebiać Twoi wrogowie.
Niechaj cała ziemia Cię wielbi
i niechaj śpiewa Tobie,
niech imię Twoje opiewa! (...)
Błogostawcie, ludy, naszemu Bogu
i rozgłaszajcie Jego chwałę,
bo On obdarzył życiem naszą duszę,
a nodze naszej nie dał się potknąć.*

(Ps 66,1-4. 8-9)

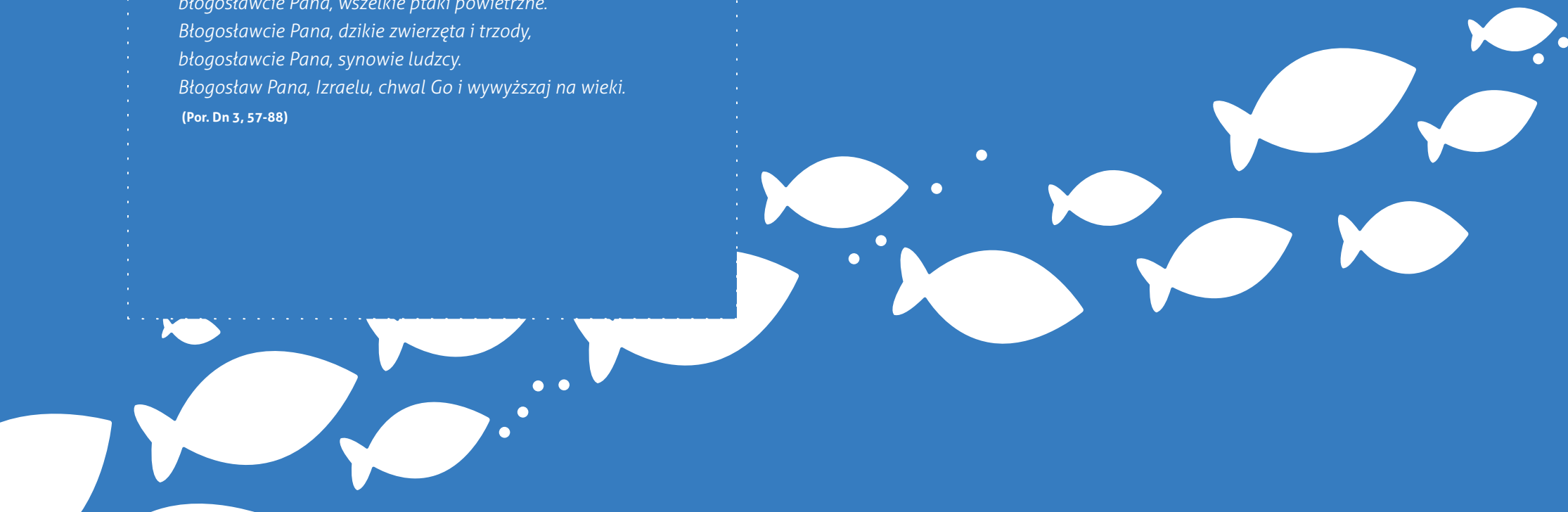


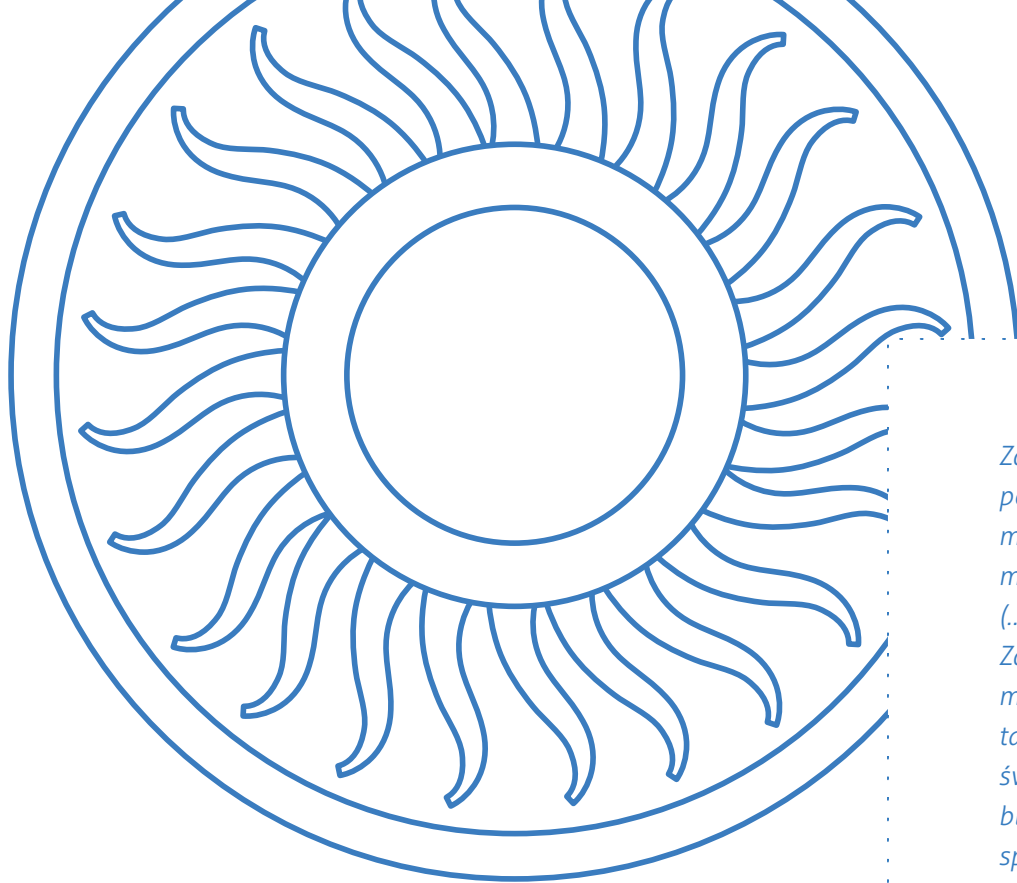
Księga Daniela zawiera jeden z najpiękniejszych fragmentów Pisma Świętego, które ukazują 'symfonię' chwały, jaką całe stworzenie oddaje swemu Stwórcy.

*Błogostawcie Pana, wszelkie wody podniebne,
błogostawcie Pana, wszystkie potęgi.
Błogostawcie Pana, słońce i księżycu,
błogostawcie Pana, gwiazdy na niebie.
Błogostawcie Pana, deszcze i rosy,
błogostawcie Pana, wszystkie wichry niebieskie.
Błogostawcie Pana, wieloryby i morskie stworzenia,
błogostawcie Pana, wszelkie ptaki powietrzne.
Błogostawcie Pana, dzikie zwierzęta i trzody,
błogostawcie Pana, synowie ludzcy.
Błogostawcie Pana, Izraelu, chwal Go i wywyższaj na wieki.*

(Por. Dn 3, 57-88)

Duchowy wymiar przyrody odnajdujemy także w bogatej tradycji chrześcijańskiej. Szczególnie wyraźnie widać to w duchowości chrześcijaństwa celtyckiego. O roli przyrody w duchowości iroszkockich mnichów świadczy chociażby reguła obowiązująca w klasztorze założonym przez św. Kevina w Glendalough. Przebywający tam mnisi, na modlitwę udawali się do kościoła lub nad jezioro, które było ulubionym miejscem ich kontemplacji. Reguła wskazywała bowiem, że równorzędnym miejscem osobistej modlitwy była zarówno świątynia, jak łono przyrody. Za przykładem św. Kevina jego uczniowie często modlili się więc, zanurzając się w jeziorze lub wspinając się na urwiste zbocza pobliskiej doliny. Bliskość przyrody pomagała im bowiem zbliżyć się do jej Stwórcy.





Innym przykładem może być modlitwa zatytułowana *Puklerz*, której autorstwo przypisuje się św. Patrykowi. W modlitwie tej oprócz świętej Trójcy, aniołów i świętych przywołuje on także przyrodę, która ma stanowić jego puklerz w walce ze złem.

*Zakładam dziś na siebie
potężną moc wezwania Imienia Trójcy,
moc wiary w Trzy Osoby,
moc wyznania Jedności Stworzyciela stworzeń.*

(...)

*Zakładam dziś na siebie
moc Niebios,
tajemnicę wschodu,
światłość słońca,
blask księżyca,
splendor ognia,
szybkość błyskawicy,
chryżość wiatru,
głębiny morza,
stabilność ziemi,
twardość skały.*

(Puklerz św. Patryka)

NIE ZNISZCZYĆ EDENU

ROLA CZŁOWIEKA W ŚWIECIE

Tradycja judeochrześcijańska dostarcza odpowiedzi na najbardziej podstawowe pytania dotyczące świata:

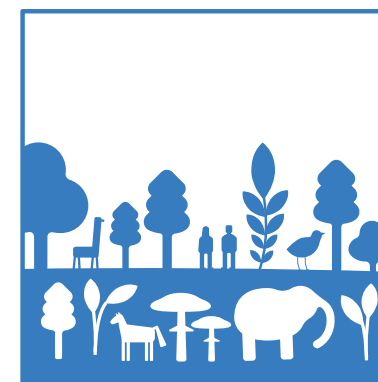
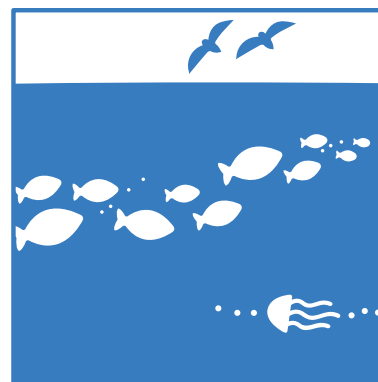
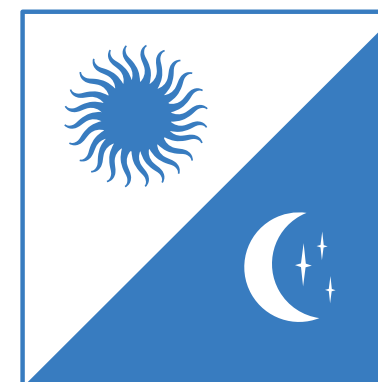
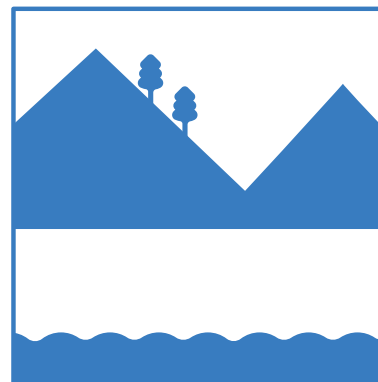
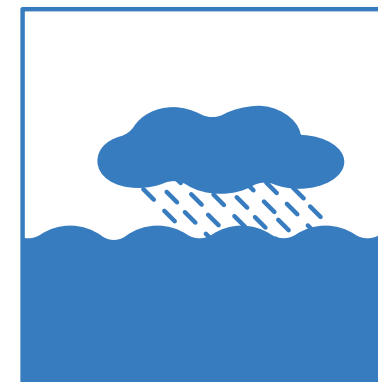
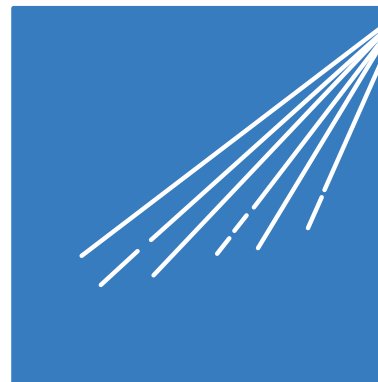
SKĄD ŚWIAT POCHODZI? | CO SIĘ NA NIEGO SKŁADA? |
JAKI JEST JEGO CEL? | WRESZCIE: JAKIE JEST MIEJSCE
CZŁOWIEKA W ŚWIECIE ORAZ JEGO PRAWA I
OBOWIĄZKI WZGLĘDEM POZOSTAŁYCH ISTOT?

Odpowiedzi na te pytania składają się na religijny obraz świata, który różni się od naukowego obrazu świata, opartego na badaniach empirycznych i teoretycznych. O ile naukowy obraz świata skupia się na pytaniach o sposób, o tyle religijny obraz świata koncentruje się na pytaniach o cel. Chrześcijańskie odpowiedzi o sens świata i obecnego w nim człowieka opierają się głównie na myśli teologicznej obecnej w Biblii, a szczególnie dwóch pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju, w których znajdujemy dwa istotnie różniące się opisy stworzenia świata. Opisy te różnią się zarówno pod względem formy, jak i treści. Pochodzą z różnych okresów redakcji Biblii i zostały spisane w odstępie kilkuset lat. W zasadniczych punktach są jednak zgodne: Bóg stworzył świat z miłości; wszystko, co stworzył Bóg jest dobre. Całe stworzenie oddaje cześć swojemu Stwórcy. Człowiek ma wśród całego stworzenia pozycję wyjątkową, jest on jest częścią przyrody, i ma wobec świata określone prawa i obowiązki. Biblijny obraz świata przesądza więc o stosunku człowieka do przyrody i stanowi moralny punkt odniesienia.

PIERWSZY OPIS STWORZENIA ŚWIATA

(RDZ 1,1-2,4A)

Pierwszy opis podsumować można poszczególnymi etapami stworzenia w kolejnych dniach: **(1)** pierwszego dnia Bóg stwarza światło, oddzielając je od ciemności, **(2)** drugiego dnia stwarza sklepienie niebieskie, dzielące wody górne od dolnych, oraz przestrzeń powietrzną, **(3)** trzeciego dnia, Bóg stwarza lądy i roślinność, **(4)** czwartego – Słońce, Księżyc i gwiazdy, **(5)** piątego – zwierzęta wodne i latające, wreszcie, **(6)** szóstego dnia stworzone zostają zwierzęta lądowe i człowiek. Wszystko, co stwarza Bóg, jest dobre, czego wyrazem są zwroty kończące kolejne akty stworzenia.



Przedmiotem krytyki zwolenników tezy, że biblijny opis stworzenia przyczynił się do ukształtowania szkodliwego dla przyrody stylu obecności człowieka w świecie, jest przede wszystkim przesłanie wynikające z opisu szóstego dnia stworzenia. Opis ten domaga się więc wszechstronnej i gruntownej analizy. Bóg rozpoczyna swą stwórczą aktywność szóstego dnia od stworzenia zwierząt lądowych, które można podzielić na trzy grupy: zwierzęta domowe, płazy, wszelkie drobne zwierzęta lądowe i dzikie zwierzęta. Stworzenie ich bezpośrednio przed stworzeniem człowieka, wskazuje na ich wyższość w stosunku do istot wodnych i powietrznych. Zwrot „*uczynimy człowieka*”, którym rozpoczyna się wers 26, ma charakter uroczysty i podkreśla, że istota, którą Bóg chce powołać do życia będzie przewyższać wszystkie dotychczasowe stworzenia. Na określenie człowieka autor używa hebrajskiego słowa 'adam, którego etymologia jest szczególnie ważna w późniejszych interpretacjach tego tekstu. Współcześnie uczeni powszechnie potwierdzają stanowisko Józefa Flawiusza (37-94 AD), który słowo 'adam wywodzi od źródłosłowu 'dm – 'być czerwonym', występującego także w rzeczowniku 'adamah, znaczącego tyle, co gleba, rola, ziemia. Flawiusz jest zdania, że nazwano tak człowieka ze względu na panujące wówczas przekonanie zawarte



***o ile zwierzęta lądowe zostały wydane
na świat przez ziemię, o tyle człowiek
jest bezpośrednim dziełem Stwórcy***

we wcześniejszym historycznie – drugim opisie stworzenia, że człowiek został ulepiony z ziemi (Rdz 2,7), która często w Palestynie przybiera kolor czerwony oraz dlatego, że ludzka skóra ma lekkie czerwone zabarwienie.

Autor biblijny nie mówi o sposobie stworzenia człowieka, wskazuje jednak na wyjątkowe jego pochodzenie. O ile zwierzęta lądowe zostały wydane na świat przez ziemię, o tyle człowiek jest bezpośrednim dziełem Stwórcy, przewyższa więc inne stworzenia. Wyższość człowieka nad całym stworzeniem podkreśla jeszcze w wierszach 26 i 27, mówiąc trzykrotnie, że człowiek został stworzony jako *imago Dei* (na obraz Boga). O wyjątkowości człowieka względem innych istot żywych świadczy też niezależne stworzenie mężczyzny i kobiety, akcentujące ich równość (Rdz 1,27).

Interpretatorzy pierwszego opisu stworzenia człowieka w kontekście usprawiedliwiania jego dominacji nad przyrodą najczęściej koncentrują się na nakazie Boga:

*„Niech [człowiek – RS] **panuje** nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!” (Rdz 1,26) oraz na fragmencie wersetu 28. „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i **uczynili ją sobie poddaną**; abyście **panowali** nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi”.*

Użyty w tych fragmentach czasownik *rādâ* (panować) występuje w Biblii w kontekście władzy głowy rodziny nad domową służbą lub w kontekście władzy królewskiej (Kpł 25,42-43; 1 Krł 5,4; Lb 24,18-19). Czasownik *kābaš* (czynić poddanym) – znaczy tyle, co rządzić, okazywać komuś swą władzę i zwierzchność. W swej wymowie jest on nawet mocniejszy od *rādâ* (panować), wskazuje bowiem na aktualny akt poddaństwa lub wymuszania na innych niższej pozycji. Termin ten jest często używany w kontekście militarnym lub w odniesieniu do króla, który demonstruje swoją władzę nad poddanymi (Lb 32,20-22; Jr 34,11). W tym kontekście bibliści wciąż prowadzą badania, których celem jest odkrycie pełnego znaczenia biblijnej relacji człowieka do przyrody.

Interpretując pierwszy opis stworzenia jako usprawiedliwienie władzy człowieka nad przyrodą, należy jednak wziąć pod uwagę, że władza, jakiej Bóg udziela człowiekowi ma wzorować się na władzy Boga nad stworzeniem. Człowiek, ma w swym postępowaniu naśladować Stwórcę – Pana całego stworzenia. Władza Boga nad światem przedstawiona w pierwszym opisie stworzenia przejawia się w Jego trosce o świat oraz w stworzeniu uporządkowanej jego struktury, w której panuje harmonijna równowaga. Ponadto nie można pomijać wielokrotnie powtarzanej w opisie frazy, w której jednoznacznie Bóg stwierdza, że wszystko, co stworzył, było dobre. Tak wyraźne określenie pozytywnej wartości przysługującej stworzeniu nie dotyczy przecież jego użyteczności dla człowieka. Wręcz przeciwnie – człowiek staje się w pewnym sensie strażnikiem tych wartości, które powierzył mu Stwórca. Należy też pamiętać, że władza człowieka nad przyrodą, jak przedstawia to pierwszy opis stworzenia, nie jest władzą absolutną, człowiek zawsze jest w swym zarządzaniu zależny od Boga, który określa warunki i wyznacza cel aktywności człowieka. Pierwszy opis stworzenia ma więc charakter wyraźnie teocentryczny, osłabiający antropocentryczną jego interpretację. Celem Boga nie jest bowiem stworzenie człowieka w dniu szóstym, lecz odpoczynek w dniu siódmym i radość ze stworzenia, którego sensem istnienia jest oddawanie Bogu chwały.

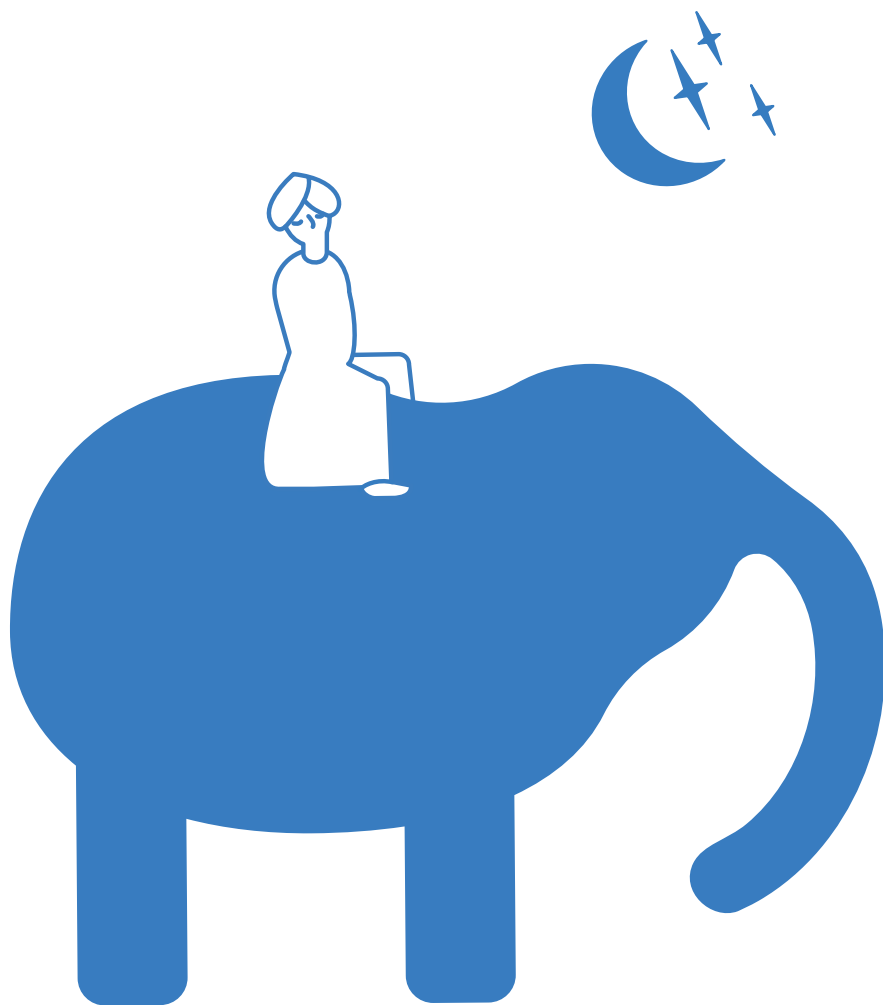
PRZEKONANIA LEŻĄCE U PODSTAW HOMOCENTRYZMU⁴⁵:

INFOGRAFIKA 1 Źródło: Piątek Z., Etyka środowiskowa, Księgarnia Akademicka, Kraków 1998

Jednak panowanie nad resztą stworzeń bywa niekiedy interpretowane nie jako wezwanie do opieki nad nimi, ale jako przyzwolenie na wykorzystywanie ich do własnych celów. W takim rozumieniu antropocentryzm jawi się jako homocentryzm czyli skrajna, wypaczona postać antropocentryzmu. Przyjęcie postawy homocentrycznej oznacza opowiedzenie się za przekonaniem o centralnym miejscu, jakie zajmuje człowiek w stosunku do pozostałych stworzeń. Co więcej, wiąże się z aroganckim przeświadczeniem, że przyroda została stworzona lub wyewoluowała dla człowieka, została przecież „*łożona pod jego stopy*”. Z tego wynika fakt, że ma ona prawo traktować ją czysto instrumentalnie i eksploatować w sposób niemalże nieograniczony.

Zarysowane skrótowo wyniki dogłębnych badań specjalistów nad tekstem pierwszego opisu stworzenia wskazują jednak, że nie można nim usprawiedliwić bezwzględnej władzy człowieka nad przyrodą, ani dostrzegać w nim źródeł radykalnego antropocentryzmu.

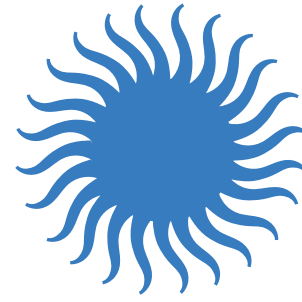




Podobnie interpretuje się inne fragmenty Pisma Świętego. W Księdze Mądrości zapisano:

„(...) w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały, by władał światem w świętości i sprawiedliwości (...).” (9 Mdr 2-3).

Ta narracja wskazuje zatem, że człowiek nie może uzurpować sobie prawa do niepojętej eksploatacji zasobów naturalnych i nawołuje raczej do solidarności z istotami pozaludzkimi, troski o ich stan oraz ponoszenia za nie odpowiedzialności. W tym wypadku można wskazać na drugą postać antropocentryzmu – tzw. słaby czy umiarkowany antropocentryzm. Podkreśla się w nim, że zarówno człowiek, jak też inne organizmy żywe posiadają wartość wewnętrzną. Choć wartość człowieka jest wyższa od jakiegokolwiek innej istoty, człowiek, realizując swoje potrzeby, nie powinien destrukcyjnie wpływać na zdrowie i integralność ekosystemów. Dlatego w ramach słabego antropocentryzmu dąży się do uzdrawiania moralnych odniesień w stosunku do środowiska przyrodniczego, które można osiągnąć za pośrednictwem odpowiednio zmodyfikowanych tradycyjnych etyk: *„Wskazując na godność ludzką, wyjątkowość człowieka w świecie przyrody i upatrując w tych cechach ratunku dla natury, [przedstawiciele tej wersji antropocentryzmu – A.K.] postulują korektę dotychczasowego kierunku myślenia”¹⁶.*



DRUGI OPIS STWORZENIA ŚWIATA

(Rdz 2,4b-7)

W tekście tym Bóg stwarza ziemię i niebo. Biblia nie podaje jednak ani sposobu, w jaki to uczynił, ani żadnych innych szczegółów. Ziemia, na której rozgrywa się opowiadanie jest pustkowiem pozbawionym jakichkolwiek form życia. Autor biblijny tłumaczy taki stan rzeczy brakiem deszczu, który Bóg ma dopiero zesać, oraz nieobecnością człowieka, który mógłby tę ziemię uprawiać. Stworzona Ziemia jest więc początkowo sucha, dopiero potem wytrysnie z niej źródło, które ją nawodni i przygotowuje na przyjęcie roślin, zwierząt i człowieka. Drugie opowiadanie o stworzeniu ukazuje Stwórcę jako całkowicie wolnego w akcie stwórczym, natomiast człowieka przedstawia jako istotę z natury słabą, zbudowaną z substancji podlegającej rozkładowi i zależną od swego Stwórcy tak, jak zależne jest naczynie od garncarza (Jr 18,2-6).

Na oznaczenie człowieka używa się tu tego samego rzeczownika, który został użyty w pierwszym opisie – 'adam. Na uwagę zasługuje użycie w bezpośredniej bliskości podobnie brzmiącego rzeczownika 'adamah, który oznacza uprawną ziemię, z której prochu Stwórca lepi człowieka. Zestawiając obok siebie te współbrzmiające rzeczowniki, autor biblijny chce jeszcze mocniej podkreślić związek człowieka z rolą. Związek ten polega nie tylko na tym, że człowiek otrzymuje później od Stwórcy zadanie uprawy tej roli (Rdz 2,5; 2,15), ale także na tym, że został on właśnie z prochu tej roli stworzony. W dalszej części tego opisu czytamy, że Bóg z tej samej roli ulepił wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne (Rdz 2,19). Istnieje tu jednak pewna subtelna różnica. Człowiek został bowiem ulepiony z 'prochu roli', podczas gdy zwierzęta z 'roli', co mogłoby sugerować użycie nieco szlachetniejszych pierwiastków i podkreślać wyższą godność człowieka niż zwierząt. O wyższości człowieka nad innymi istotami świadczy także fakt, że Bóg pozwala człowiekowi nazwać zwierzęta (Rdz 2,19-20), co w kulturze semickiej jest jednoznacznie odczytywane jako przejaw wyższości.

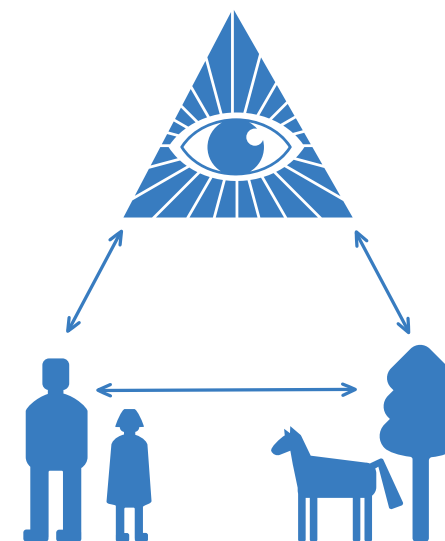
Drugi opis stworzenia jest uzupełniony opowiadaniem o pierwotnym stanie szczęścia, będącego wynikiem harmonijnego współżycia człowieka z Bogiem i pozostałymi stworzeniami. Dla właściwego zrozumienia relacji człowieka do przyrody należy dokonać analizy jeszcze kilku krótkich fragmentów biblijnych (Rdz 2,4b-3,24). Zwracając uwagę na zbieżność określeń 'adam i 'adamah niektórzy uczeni proponują tłumaczyć rzeczownik 'adam nie jako 'człowiek', lecz jako 'rolnik', co podkreślałoby jeszcze bardziej związek człowieka z resztą stworzenia. Zwierzęta dzielą bowiem z człowiekiem rolniczą tożsamość i są pomocnikami człowieka w uprawianiu ziemi. Tym, co potwierdza bliską więź człowieka z innymi istotami żywymi jest takie same tchnienie życia uzyskane od Stwórcy, który zarówno człowieka, jak i zwierzęta określa jako nepeš ʕajjâ (istoty żywe) (Rdz 2,7; 2,19).

**w relacji człowiek-przyroda,
człowiek jest na usługach przyrody
i ma względem niej zobowiązania**

Pełne zrozumienie relacji człowieka do przyrody wymaga analizy zadania, jakie Jahwe wyznacza mu względem przyrody. Biblia Tysiąclecia podaje ten tekst w następującym kształcie: „Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby **uprawiał go i doglądał**” (Rdz 2,15). Pierwszy czasownik, użyty na określenie zadań człowieka to już nie kâbaš (czynić poddanym) ani rādâ (panować), jakie znajdujemy w pierwszym opisie stworzenia. Drugi opis używa hebrajskiego czasownika ābad (służyć), który z jakichś względów przetłumaczono na język polski jako uprawiać. W Biblii ābad jest zwyczajowym terminem wyrażającym służbę niewolnika względem jego pana (Rdz 12,6) lub jednego narodu względem drugiego (Wj 5,9). Wydaje się więc w pełni uprawniona interpretacja, że zadanie człowieka nie polega na uprawianiu Edenu, lecz raczej na służeniu mu. Drugi czasownik, który w polskim przekładzie przetłumaczono jako doglądać, to hebrajski šamar, który znaczy tyle, co strzec, chronić, pilnować, troszczyć się, zachować. Analiza językoznawcza tego fragmentu pozwala więc stwierdzić, że w relacji człowiek-przyroda, człowiek jest na usługach przyrody i ma względem niej zobowiązania. Drugi opis stworzenia przedstawia więc człowieka nie jako pana ogrodu, lecz jako jego sługę, od którego jest on zależny jak poddany od swego pana.

Interpretacja obu opisów stworzenia umieszczonych obok siebie w biblijnej Księdze Rodzaju pozwala dostrzec odmienne koncepcje miejsca i roli człowieka w świecie, jakie prezentują te opisy. Pierwszy opis stworzenia wyraźnie podkreśla dystans dzielący człowieka od pozostałych stworzeń, podczas gdy opis drugi ukazuje bliską więź człowieka ze wszystkimi istotami żywymi. Autor pierwszego opisu przedstawia człowieka jako władcę stworzenia, podczas gdy autor drugiego opisu ukazuje go jako sługę ogrodu. W myśl pierwszego opisu zadaniem człowieka jest panowanie nad przyrodą i czynienie jej sobie poddaną, podczas gdy drugi opis wskazuje, że powołanie człowieka wyraża się w służbie przyrodzie i zależności od niej. Oba opisy mają charakter teocentryczny, który nie pozostawia wątpliwości, że absolutnym i niezależnym władcą świata jest Bóg, wyznaczający człowiekowi zadania wobec świata. Choć zadania te w obu opisach są rozumiane odmiennie, to w każdym z nich pozycja człowieka jest uprzywilejowana względem pozostałych stworzeń. Uprawniona wydaje się więc interpretacja, że oba opisy mają charakter antropocentryczny, który, zależnie od opisu, może przybrać formę umiarkowanego lub słabego.

Przyjęcie określonego obrazu świata rzutuje na rozumienie miejsca i roli człowieka w świecie oraz jego stosunek do Stwórcy i wszystkich stworzeń. Znaczenie biblijnych obrazów świata jest więc niezwykle ważne, bo w oparciu o nie kształtuje się postawy chrześcijan względem tego, co ich otacza.

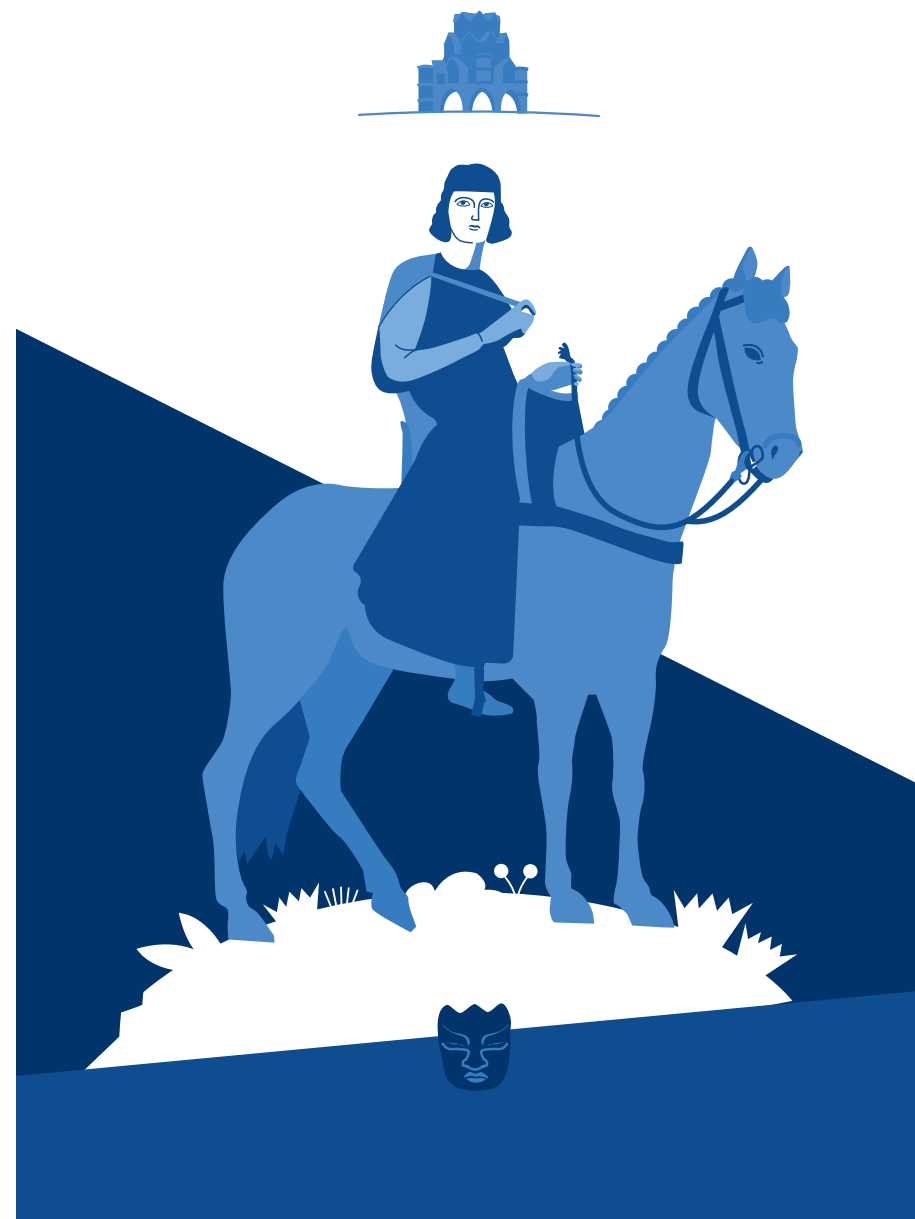


INFOGRAFIKA 2

Chrześcijański obraz świata zakłada istnienie trzech zasadniczych elementów: Stwórcy, człowieka i przyrody. W ujęciu tym Bóg znajduje naczelną miejsce, ponad człowiekiem i przyrodą, podkreśla to Jego zwierzchność nad nimi. Człowiek i przyroda, znajdują się poniżej Boga, ale na tym samym poziomie, co podkreśla ich wzajemny związek jako stworzeń powołanych do istnienia przez Stwórcę. Wszystkie elementy tego schematu są połączone dwustronnymi strzałkami. Takie połączenie wskazuje, że Bóg, człowiek i przyroda wzajemnie na siebie oddziałują.

Dobłą ilustracją chrześcijańskiego rozumienia antropocentryzmu jest średniowieczna rzeźba pt. Jeździec z Bambergu, będąca ilustracją chrześcijańskiego obrazu świata.

Rzeźba ta stanowi syntezę biblijnego stylu obecności człowieka w świecie oraz chrześcijańskiego obrazu świata i jego relacji do przyrody. Ukazuje ona hierarchiczny układ elementów świata, którego centrum stanowi człowiek przewyższający przyrodę ale podległy jednocześnie Bogu. Najniższy szczebel drabiny bytów stanowi czeluść piekieł, symbolicznie przedstawiona w formie demonicznej maski, stanowiącej podstawę świata. Kolejnym szczeblem tej drabiny jest martwa skała, z której wyrasta bujna trawa symbolizująca królestwo roślin. Na trawie stoi koń – reprezentant królestwa zwierząt. Dosiadający konia jeździec jest ukazany w koronie, która przypomina, że człowiek – korona stworzenia jest władcą przyrody nieożywionej i ożywionej. Szlachetna postać jeźdźcy oraz swobodnie zwisające cugle wskazują, że człowiek rządzi podległym mu stworzeniem mądrze i łagodnie. Władza człowieka nad światem nie jest bezwzględna, jest mu ona dana od Boga, którego obecność i władzę nad całym światem, a więc i nad człowiekiem, symbolizuje baldachim na szczycie kompozycji, przedstawiający Niebieskie Jeruzalem. Ta symboliczna reprezentacja Boga-Stwórcy jest z jednej strony syntezą chrześcijańskiego obrazu świata, z drugiej zaś jest celem, do którego podąża człowiek z podległym mu stworzeniem.



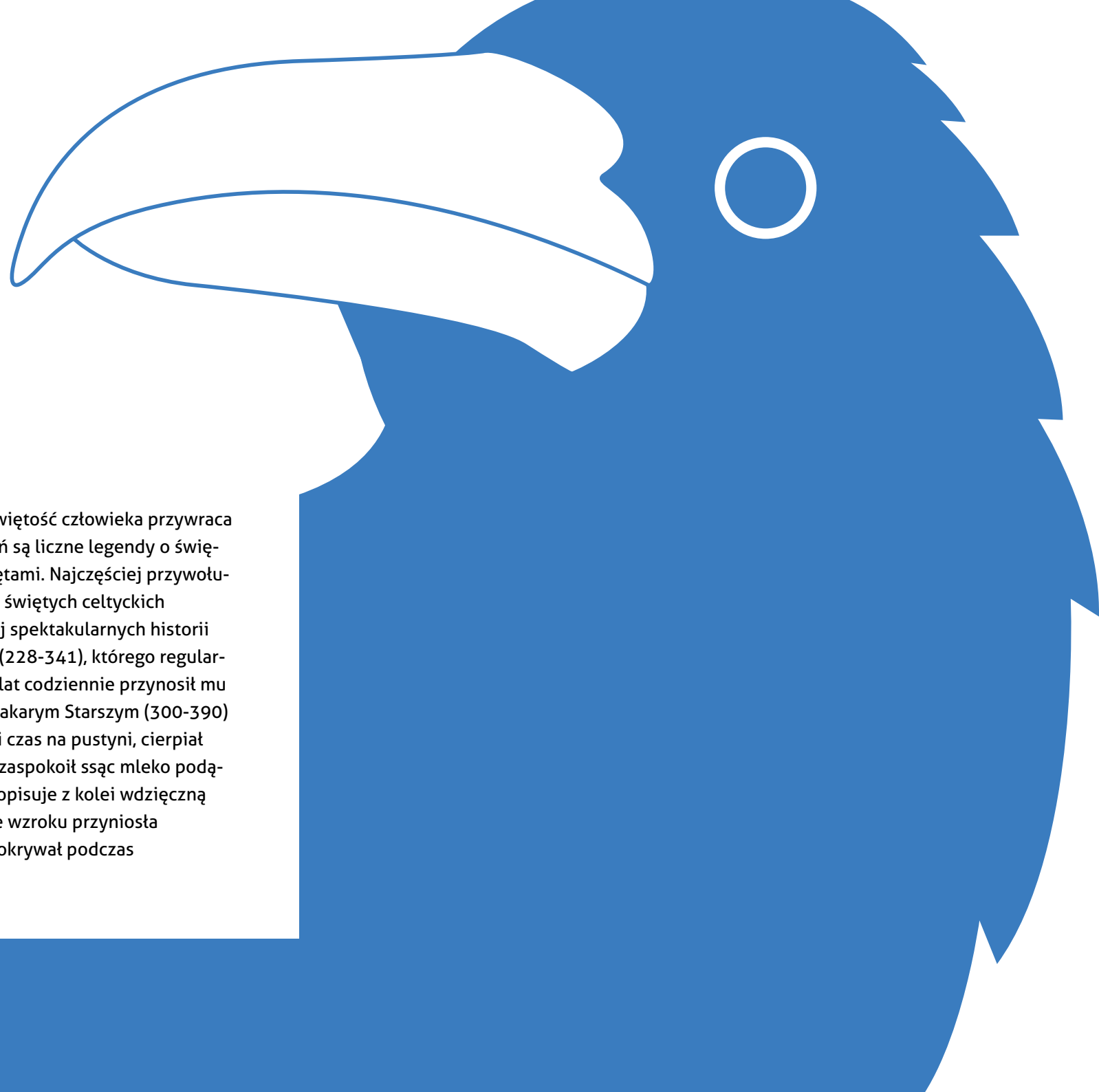
ZBLIŻYĆ SIĘ DO DZIEŁA STWÓRCY



Nawiązując do pierwotnej harmonii, jaka panowała w biblijnym Edenie, tradycja Kościoła wskazuje, że **wraz z osiągnięciem przez człowieka świętości, przywraca on harmonię ze światem przyrody.** Przykład tego podaje Marek Ewangelista, który relacjonując post Jezusa na pustyni mówi, że „żył tam wśród zwierząt” (Mk 1,12-13). Zaś prorok Izajasz opisując czasy mesjańskie mówi o tym, że pomiędzy człowiekiem i pozostałymi stworzeniami zostanie przywrócona doskonała harmonia.

*Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem,
pantera z koźlęciem razem leżeć będą,
cielę i lew paść się będą spodem
i mały chłopiec będzie je poganiał.
Krowa i niedźwiedzica przestawać będą przyjaźnie,
młode ich razem będą legaty.
Lew też jak wół będzie jadał słomę.
Niemowlę igrać będzie na norze kobry,
dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii.
Zła czynić nie będą ani zgubnie działać
po całej świętej mej górze,
bo kraj się napętni znajomością Pana,
na kształt wód, które przepętniają morze.*

(Iz 11,6-9)



Potwierdzeniem zasady, że osobista świętość człowieka przywraca harmonię w relacjach z resztą stworzeń są liczne legendy o świętych, którzy żyli w przyjaźni ze zwierzętami. Najczęściej przywołuje się w tym kontekście ojców pustyni, świętych celtyckich i św. Franciszka z Asyżu. Do najbardziej spektakularnych historii należą opowiadania o św. Pawle z Teb (228-341), którego regularnie odwiedzała hiena, a kruk przez 60 lat codziennie przynosił mu pół bochenka chleba. Legenda o św. Makarym Starszym (300-390) mówi zaś, że, będąc przez bardzo długi czas na pustyni, cierpiał z powodu wielkiego pragnienia, które zaspokoił ssąc mleko podążającej za nim antylopy. Inna legenda opisuje z kolei wdzięczną hienę, która w zamian za przywrócenie wzroku przyniosła św. Makaremu owczą skórę, by się nią okrywał podczas zimnych pustynnych nocy.



Historie żyjących w VI-VII w. świętych celtyckich opisują liczne przykłady ich wyjątkowych relacji ze zwierzętami. Św. Finian z Clonard, jak mówi legenda, cieszył się pomocą jeleni, które nosiły mu książki i pomagały ciągnąć wóz z drzewem na opał. Św. Ciaren z Saigir miał pomocnika w postaci dzika, który swoimi kłami pomagał mu wykopać w ziemi pustelnię. Podobnie jedna z celtyckich legend głosi, że po całonocnej modlitwie w lodowatej wodzie św. Cuthbert został ogrzany przez dwie wydry. Zaś św. Kolumban z Kilmacdaugh był często odwiedzany przez ptaki i wiewiórki, a mysz systematycznie budziła go na modlitwę. Jedną z najbardziej znanych legend o przyjaźni i szacunku celtyckich świętych do zwierząt jest historia św. Kevina z Glendalough. Głosi ona, że gdy pewnego dnia modlił się on w ekstazie przez wiele godzin ze wzniesionymi rękoma, w jego dłoni kos uwił gniazdo i złożył jaja. Zgodnie z legendą, w trosce o pisklęta, św. Kevin trzymał wyciągnięte ręce, póki pisklęta się nie wyklęły i nie odleciały. Dobrze znane są także historie o wyjątkowej przyjaźni, jaka łączyła ze zwierzętami św. Franciszka z Asyżu. Jego kazanie do ptaków, czy przyjaźń z wilkiem są tego dobrą ilustracją. Natomiast Pieśń słoneczna ukazuje nie tylko szacunek i podziw dla stworzenia, ale także miłość jaką darzył św. Franciszek zarówno Stwórcę, jak i całe stworzenie.

Dbłość o istoty inne niż ludzie znajduje swoje odzwierciedlenie także w etyce środowiskowej, czyli dyscyplinie, która „podejmuje zagadnienia moralne relacji między jednostką ludzką, różnymi grupami społecznymi i całymi społeczeństwami a przyrodniczym środowiskiem człowieka.”⁶⁶

W tym kontekście, warto przywołać kilka terminów poza antropocentryzmem i homocentryzmem:

PATOCENTRYZM

wpisuje się w etykę ochrony zwierząt i jest rozumiany jako zdolność do odczuwania bólu przez byty nieosobowe, co ma być argumentem przemawiającym za włączeniem ich do kręgu moralności. W koncepcji tej zwierzę uznaje się za realny podmiot moralności, przez co przysługują mu określone prawa wyznaczające zakres odpowiedzialności człowieka za nie.

BIOCENTRYZM

jest poglądem, w ramach którego uznaje się, że wszystkim istotom żywym przysługuje wewnętrzna wartość. Człowieka stawia się zatem na równi z każdą inną istotą przejawiającą aktywność życiową. Jest to tzw. równość biocentryczna, uwzględniana podczas tworzenia hierarchii moralnej poszczególnych elementów biosfery i zakładająca równe ich prawo do życia, rozwoju oraz samorealizacji.

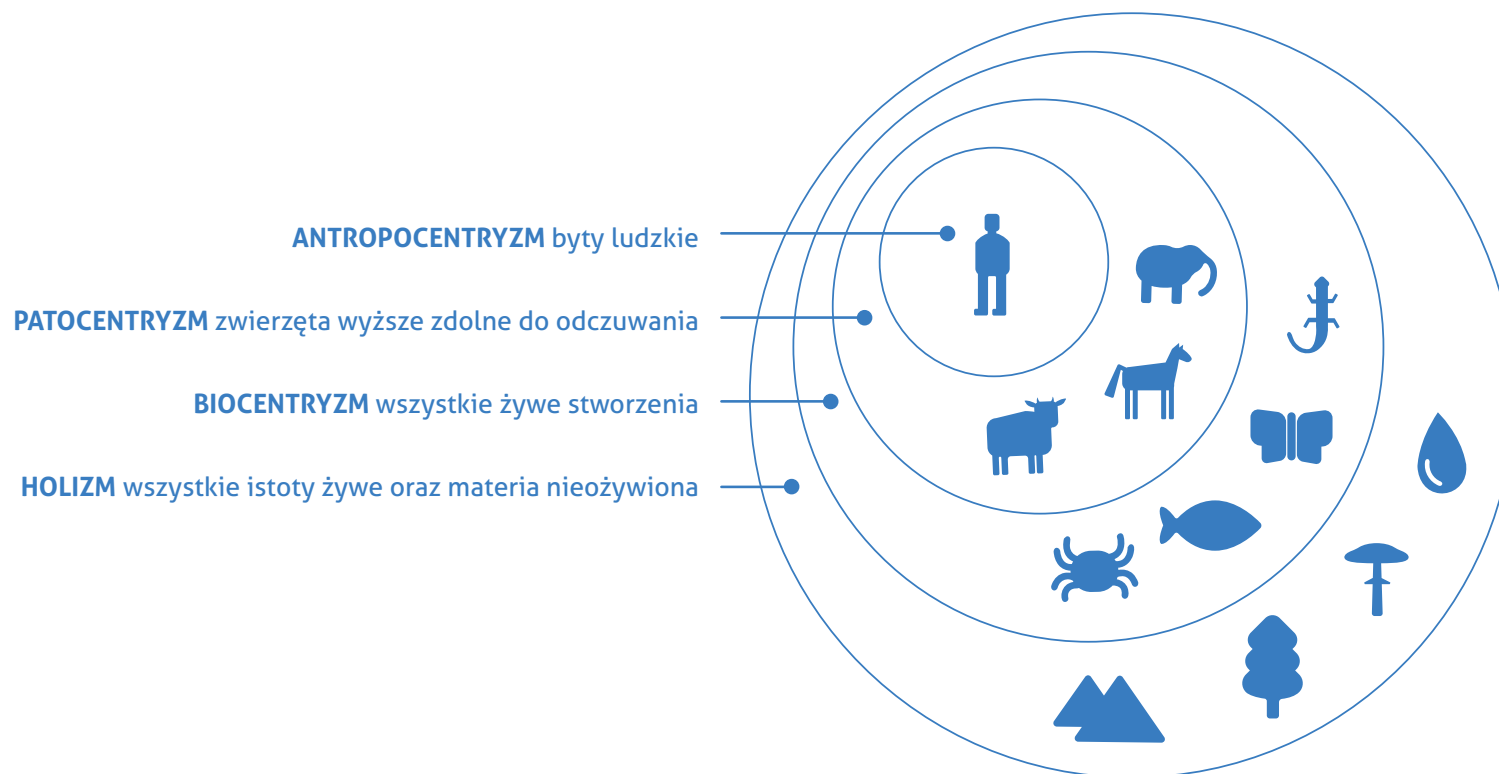
HOLIZM

jest koncepcją etyki środowiskowej, która swoim zakresem przedmiotowym obejmuje najszersze pole oddziaływania moralnego wobec środowiska naturalnego. Relacje pomiędzy poszczególnymi elementami biosfery postrzega się w niej systemowo i dopiero ich funkcjonowanie w ramach całości warunkuje uznanie ich statusu moralnego. W ramach tej wersji etyki postuluje się ochronę nie tylko człowieka, zwierząt i roślin, ale także wszelkiej materii nieożywionej.

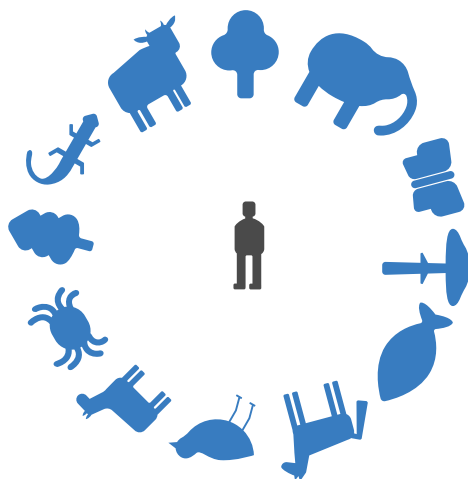
SŁOWNICZEK 1

ANTROPOCENTRYZM NA TLE INNYCH KONCEPCJI ETYKI EKOLOGICZNEJ

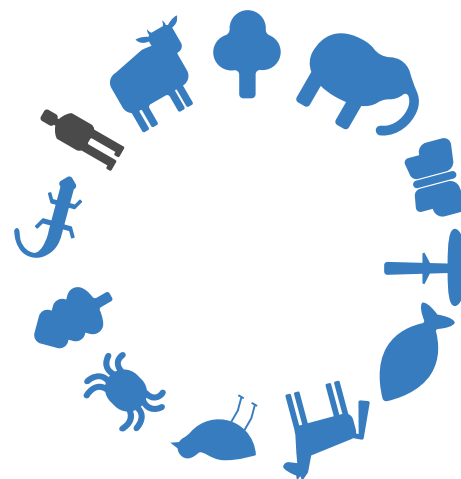
INFOGRAFIKA 3 Źródło: <http://en.permaculturescience.org>



Zestawiając koncepcję antropocentryczną z biocentryczną etyki środowiskowej, miejsce człowieka wśród innych istot żywych można zilustrować następująco:



ANTROPOCENTRYZM



BIOCENTRYZM

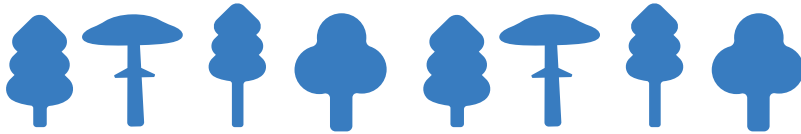
INFOGRAFIKA 4 Źródło: D. Davelaar, Sustainable P Management Inspired by Nature.
A novel perspective beyond phosphorus stewardship, w: Visions for sustainable phosphorus tomorrow, 2014
https://www.researchgate.net/figure/In-the-anthropocentric-view-left-humans-dominate-the-natural-world-in-the-bio-or_fig4_265173647

CHRZEŚCIJAŃSKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ŚWIAT W NAUCZANIU JANA PAWŁA II I BENEDYKTA XVI

Rozważania na temat kryzysu ekologicznego są obecne w katolickiej nauce społecznej od kilkudziesięciu lat. Wśród poprzedników Franciszka najwyraźniej wezwanie do wypracowania nowego podejścia do otaczającego nas świata wybrzmiewało w nauczaniu świętego Jana Pawła II. Już w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* wzywał on do bardziej racjonalnego wykorzystania zasobów przyrodniczych aby zapobiec zagrożeniu jakie człowiek wprowadza sam na siebie degradując środowisko. Z kolei w encyklice z roku 1987, *Sollicitudo rei socialis*, podkreśla konieczność odpowiedzialności międzypokoleniowej.

Papież zwraca uwagę na wyczerpywanie się zasobów naturalnych:

„z których część – jak się zwykło mówić – nie odnawia się. Używanie ich tak, jakby były niewyczerpalne, z nieograniczoną władzą, naraża na poważne niebezpieczeństwo możliwość korzystania z nich nie tylko przez obecne pokolenie, ale przede wszystkim przez przyszłe generacje” (34) ²⁰.



Wezwanie do bardziej odpowiedzialnego zarządzania zasobami naturalnymi będzie do końca towarzyszyć pontyfikatowi Jana Pawła II. 1 stycznia 1990 roku, w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju mówi on o powszechnym obowiązku odpowiedzialności za stan naszej planety:

„Dlatego cała ludzka wspólnota – jednostki, państwa i organizacje międzynarodowe – ma obowiązek wykazania się na tym polu należną odpowiedzialnością”⁽⁶⁾.

Ojciec święty zwraca też uwagę, że nie wolno nam „podejmować żadnego działania w jednej dziedzinie ekosystemu bez uwzględnienia jego wpływu na inne dziedziny i ogólnie na jakość życia przyszłych pokoleń”⁽⁶⁾ ²¹.

Szczególnie silnie zabrzmiało wezwanie Jana Pawła II wygłoszone w trakcie pielgrzymki do Polski w 1991 roku: „Zwracam się do wszystkich ludzi w całej Ojczyźnie, gdyż degradacja środowiska naturalnego jest coraz większa, a zagrożenie to w Polsce zdaje się być szczególnie alarmujące.

Przyroda cierpi z powodu człowieka. Dar panowania nad przyrodą winniśmy wykorzystywać w poczuciu odpowiedzialności, świadomości, że jest to wspólne dobro ludzkości. Tu także chodzi o siódme przykazanie: «Nie kradnij!». Woda, powietrze, ziemia, las, zwierzęta, rośliny zostały stworzone przez Boga i zasługują na szacunek ze strony człowieka” (65) ²².

Tekst ten jednoznacznie wskazuje, że niszczenie środowiska Jan Paweł II traktował jako grzech – nieodpowiedzialna eksploatacja zasobów naturalnych jest bowiem zamachem na dzieło stworzenia.

Innym przykładem jest przemówienie papieża Jana Pawła II wygłoszone 12 marca 1999 roku do członków Papieskiej Akademii Nauk zebranych na sesji naukowej poświęconej zaburzeniom równowagi ekologicznej i poszukiwaniom nowej harmonii między społecznością ludzką a środowiskiem. Papież zwraca się do naukowców z przestrożą by wskazywali takie kierunki rozwoju współczesnej cywilizacji, które tak w bliższej, jak i w dalszej perspektywie będą korzystne dla ludzkości i planety.

„Niestety, względy i argumenty ekonomiczne czy polityczne często okazują się ważniejsze niż ochrona środowiska, przez co życie ludzi w pewnych regionach planety staje się niemożliwe lub niebezpieczne. Pragnąc, by nasza planeta nadawała się do zamieszkania w przyszłości oraz by wszyscy mieli na niej swoje miejsce, wzywam przedstawicieli władz państwowych i wszystkich ludzi dobrej woli do zastanowienia się nad swymi codziennymi postawami oraz rozważenia decyzji, które należy podjąć, a które nie mogą prowadzić do nieustannej i niekontrolowanej pogoni za dobrami materialnymi, nie uwzględniającej całego kontekstu naszego życia, ale winny zmierzać do zaspokojenia podstawowych potrzeb obecnych i przyszłych pokoleń. Troska o to stanowi zasadniczy element solidarności między pokoleniami”⁽³⁾ 23.

Benedykt XVI z kolei najdobitniej wypowiedział się na temat solidarności międzypokoleniowej w swoim Orędziu na Światowy Dzień Pokoju, wygłoszonym 1 stycznia 2010 roku. Papież podkreślił w nim zarówno konieczność naszej wdzięczności względem tych, którzy nas poprzedzili, zostawiając nam bogate dziedzictwo, jak i wskazując nasze zobowiązania względem tych, którzy przyjdą po nas.

„Pilną kwestią zdaje się pozyskanie lojalnej solidarności międzypokoleniowej. Kosztami związanymi z wykorzystywaniem wspólnych zasobów naturalnych nie mogą zostać obciążone przyszłe pokolenia: «My, którzy jesteśmy spadkobiercami minionych wieków i którzy zbieraliśmy owoce pracy ludzi nam współczesnych, mamy zobowiązania wobec wszystkich ludzi. Z tej przyczyny nie godzi się nam poniechać wszelkiej troski o tych, przez których po naszej śmierci rozszerzać się będzie na przyszłość rodzina ludzka. Wzajemne powiązanie wszystkich ludzi, które jest faktem, nie tylko przynosi nam dobrodziejstwa, ale również rodzi obowiązki. Chodzi o odpowiedzialność, jaką obecne pokolenia ponoszą wobec przyszłych pokoleń, o odpowiedzialność dotyczącą również poszczególnych państw i wspólnoty międzynarodowej»... Kryzys ekologiczny ukazuje pilną potrzebę solidarności, która będzie się wyrażała w przestrzeni i w czasie”⁽⁸⁾ 7.

OCHRONA PRZYRODY W NAUCZANIU FRANCISZKA

„Ochrona ludzkiego życia jest konieczna nie tylko dlatego, że człowiek należy do określonego gatunku biologicznego. Racja wyższości ludzkiego życia polega na tym, że jest to życie osoby. Tylko osoba ludzka, ze względu na swoją racjonalność, jest zdolna pokierować bezpiecznie rozwojem świata i wziąć za niego odpowiedzialność”⁹.

Dla wielu odbiorców tekst *Laudato si'* stanowił zaskoczenie – głowa kościoła katolickiego wydaje się bowiem podważać biblijny nakaz „*czyńcie sobie ziemię poddaną*”. W rzeczywistości jednak wpisuje się on w myśl zapoczątkowaną przez wcześniejszych papieży. Stąd, refleksje zawarte w papieskiej encyklice nie powinny nikogo zaskakiwać. Jest ona jeszcze jednym dowodem zaangażowania Kościoła katolickiego w działania na rzecz zachowania środowiska przyrodniczego w dobrym stanie. Papież Franciszek w swojej encyklice stwierdza wyraźnie, że biblijny model relacji człowieka do przyrody nie daje podstaw do despotycznego antropocentryzmu, któremu obojętny jest los innych stworzeń (LS 68). Papież stwierdza wręcz, że doktryna chrześcijańska jest nie do pogodzenia z wypaczonym antropocentryzmem (LS 69). Nie oznacza to jednak, że każda odmiana antropocentryzmu jest zła: chrześcijanie są powołani do odrzucania wypaczonego antropocentryzmu i przyjmowania jego właściwej formy. Nie można bowiem wymagać od człowieka zaangażowania w świat, nie uznając i nie podkreślając jego szczególnych zdolności poznawania, woli, wolności i odpowiedzialności (LS 118).

Stanowisko to wiąże się z przyjęciem personalistycznej zasady etycznej, w której podkreśla się osobowy charakter człowieka, poprzez konstytuującą go rozumność i wolność. Nie jest to jednoznaczne z przedmiotowym stosunkiem do przyrody, ale z potrzebą racjonalnego korzystania z jej zasobów. Jest to kierunek myślenia uznawany także przez nauczanie Kościoła, w którym nie ma zgody na absolutyzowanie i wywyższanie przyrody ponad człowieka.

Papież Franciszek kontynuuje nauczanie Jana Pawła II i Benedykta XVI na temat odpowiedzialności międzypokoleniowej. W adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* (2013) mówi o więzi łączącej człowieka ze wszystkimi żyjącymi istotami, podkreśla jego odpowiedzialność za stworzony świat i przestrzega przed zachłannym wykorzystywaniem przyrody, które rzutuje na życie obecnego i przyszłych pokoleń.

„Są także inne istoty słabe i bezbronne, które niejednokrotnie pozostają na łasce interesów ekonomicznych lub bezwzględnego wyzysku. Mam na myśli całe stworzenie. Jako istoty ludzkie, nie tylko czerpiemy zeń zyski, ale jesteśmy stróżami innych stworzeń. Poprzez naszą rzeczywistość cielesną Bóg złączył nas tak ściśle z otaczającym światem, że pustynnienie ziemi jest niejako chorobą dotykającą wszystkich, i możemy ubolewać nad wymarciem jakiegoś gatunku jak nad swoistym okaleczeniem. Nie dopuścimy do tego, aby pozostały po nas na ziemi znaki zniszczenia i śmierci, wyrządzające szkodę naszemu życiu i życiu przyszłych pokoleń” (215) ¹⁴.

Ojciec święty rozwija tę myśl, nawiązując do najważniejszych problemów związanych współcześnie z ochroną środowiska: zmiany klimatu, utraty różnorodności biologicznej, odpadów, zanieczyszczenia i deficytu wody.

EKOLOGIA

JAKO POSTAWA WOBEC DÓBR DOCZESNYCH

Jedną z definicji pojęcia ekologii wyjaśnia ją jako naukę badającą powiązanie organizmów z miejscem w jakim one występują (środowiskiem). Myśl papieża Franciszka przekonuje, że każdy człowiek jest odpowiedzialny za swoje decyzje i wybory dokonywane w przestrzeni społeczno-przyrodniczej tj. środowisku w jakim żyje. Z perspektywy historycznej, teraźniejsze funkcjonowanie człowieka nie odbiega zasadniczo od tego, jakie było w przeszłości: jego pojawienie się na Ziemi wymusiło na nim podjęcie niezbędnych aktywności w celu zapewnienia sobie możliwości przeżycia, a w konsekwencji zachowania ciągłości tego życia w dłuższej perspektywie czasowej. Współcześnie nierzadko, w tworzeniu własnej rzeczywistości, chodzi człowiekowi o poprawę jakości własnego życia. Jest ona rozumiana jako dążenie do zwiększenia przyjemności, wygody, ciągłej potrzeby zdobywania dóbr czy przekraczania różnych barier – także tych, które wyznacza samo środowisko. To wszystko powoduje negatywne konsekwencje, na które zwracano uwagę w rozmaitych raportach środowiskowych w minionym stuleciu.



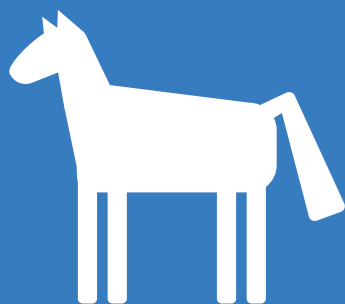
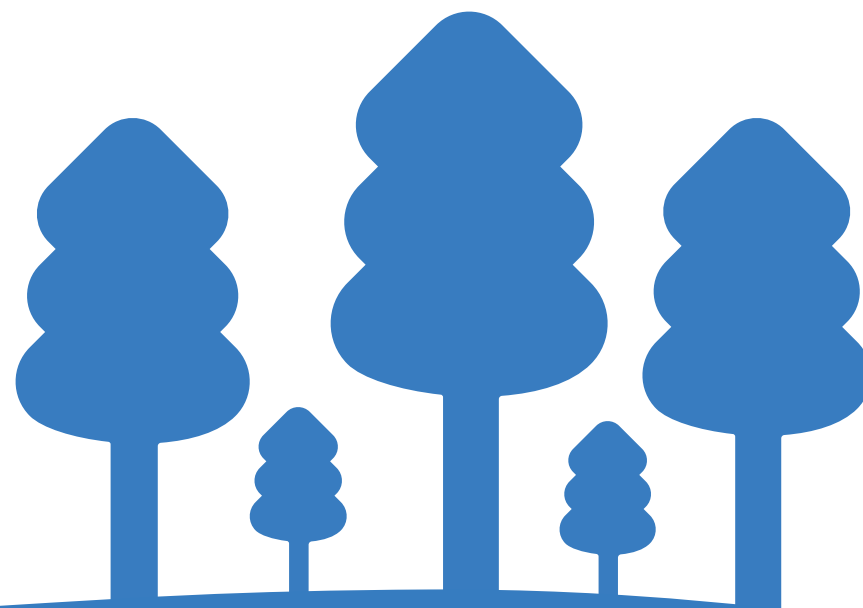
**Ojciec św. nie ma wątpliwości:
niszczenie środowiska nie jest koniecznym efektem
działalności człowieka, ale wynika z chciwości
i dążenia za każdą cenę do bogactwa**

Punktem wyjścia do rozważań zawartych w *Laudato si'* wydaje się nakaz ochrony wspólnego domu jakim jest ziemski ekosystem. Według słów Ojca świętego, wciąż nie jest za późno, by podjąć się tej ochrony. Papież wzywa tu także do wspólnego działania, pisząc „...na szczególną wdzięczność zasługują ci, którzy energicznie zmagają się z dramatycznymi konsekwencjami degradacji środowiska w życiu najbardziej potrzebujących na świecie...” (LS, 13). Ojciec św. nie ma wątpliwości: niszczenie środowiska nie jest koniecznym efektem działalności człowieka, ale wynika z chciwości i dążenia za każdą cenę do bogactwa. Jest wynikiem braku odpowiedzialności i solidarności, utraty wartości duchowych w imię doraźnych korzyści materialnych.

W swojej encyklice, Papież przywołuje słowa prawosławnego patriarchy Konstantynopola:

„Jeśli ludzie powodują wymieranie gatunków oraz zniszczenie różnorodności biologicznej Bożego stworzenia, jeśli ludzie degradują integralność ziemi, powodując zmiany w jej klimacie, odzierając ziemię z jej lasów naturalnych lub niszcząc jej mokradła, jeśli ludzie zanieczyszczają wody ziemi, jej tereny lądowe, powietrze, życie substancjami trującymi — to wszystko to są grzechy” (LS, 8).

Nawiązując do tej oceny, Ojciec święty jednoznacznie stwierdza, że niszczenie środowiska jest grzechem „...zbrodnia przeciw naturze jest zbrodnią przeciw nam samym i grzechem przeciw Bogu...” (LS, 8). To bardzo mocne stwierdzenie, dla wielu odbiorców słów Papieża, trudne do zaakceptowania. Nie jest to jednak myśl całkiem nowa: Franciszek powołuje się bowiem w swojej encyklice również na dorobek swoich poprzedników, sięgając lat 60. XX wieku i pontyfikatu Jana XXIII, który twierdził, że przyczyną katastrofy społecznej – także ekologicznej – jest upadek duchowy i zanik wartości etycznych, wyznaczających kierunek postępowania człowieka. Refleksja ta została rozwinięta przez Pawła VI: postulował on potrzebę uporządkowania i rozwinięcia prawa ochrony środowiska, traktując to jako sposób ograniczania niepoohamowanej konsumpcji, niszczącej zasoby przyrodnicze oraz drogę dla przywrócenia zasad moralnych i etycznych w postępowaniu każdego z nas ¹⁹.



W tym ujęciu, nieodpowiedzialna eksploatacja przyrody jest nie tylko grzechem wobec stworzenia, ale także grzechem zachłanności i pychy. Postawa wobec środowiska naturalnego jest więc jednocześnie elementem etyki chrześcijańskiej w ogóle. Na jednym krańcu jest umiar, pokora i miłosierdzie, na drugim – chciwość, brak umiaru i konsumpcjonizm.

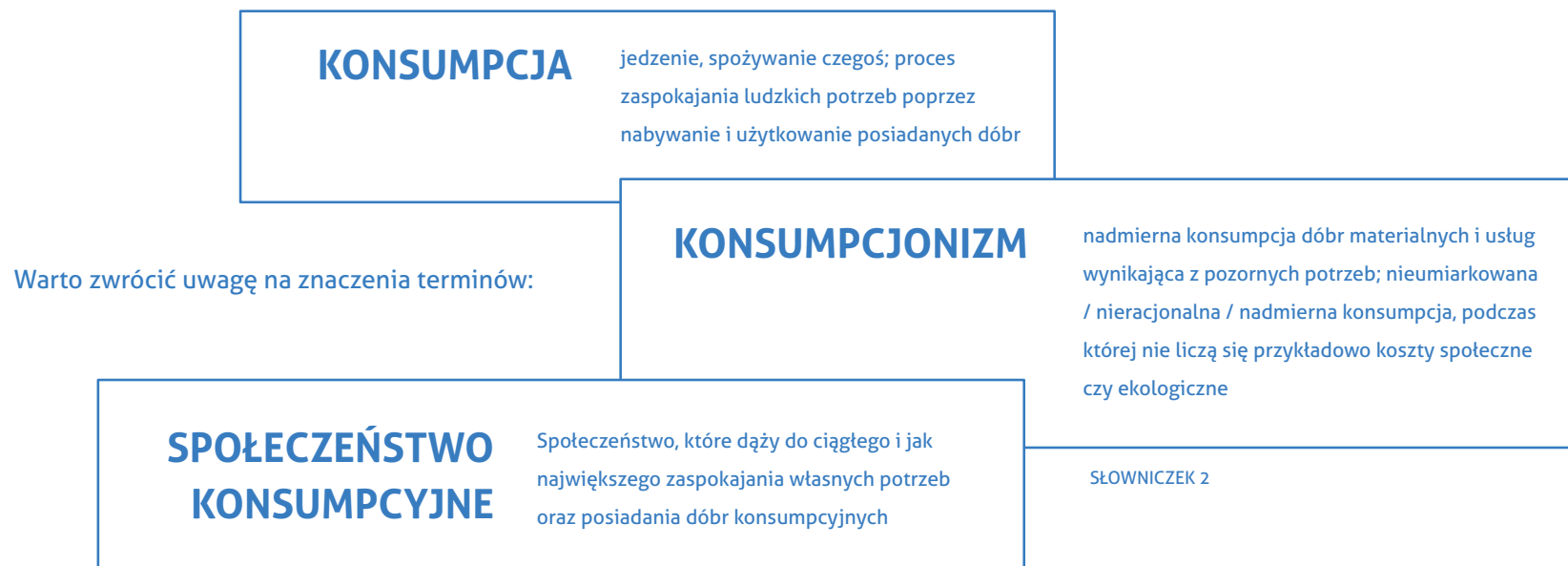
KONSUMPCJONIZM

JAKO GRZECH WOBEC PRZYRODY

Obecnie żyjemy w społeczeństwie konsumpcyjnym – nie tylko w ocenie papieży, ale także socjologów. Konsumpcja stała się bowiem wyznacznikiem jakości naszego życia. Człowiek nieustannie dąży do nabywania nowych produktów i korzystania z nowych usług.

Konsumpcjonizm jest obecnie postrzegany jako coś, dzięki czemu można osiągnąć szczęście, spełnienie i radość. Dla konsumenta „(...) rzeczywistość nie jest wrogiem przyjemności, lecz jest przez przyjemność konstruowana. Przyjemności czerpanej z nabywania dóbr nie trzeba już tłumić – odwrotnie – staje się ona społecznym obowiązkiem (...). Określona jest w ten sposób społeczna tożsamość jednostki, która nabywa towary – znaki, zabiega o aprobatę społeczną dzięki określonemu stylowi życia”³⁷.

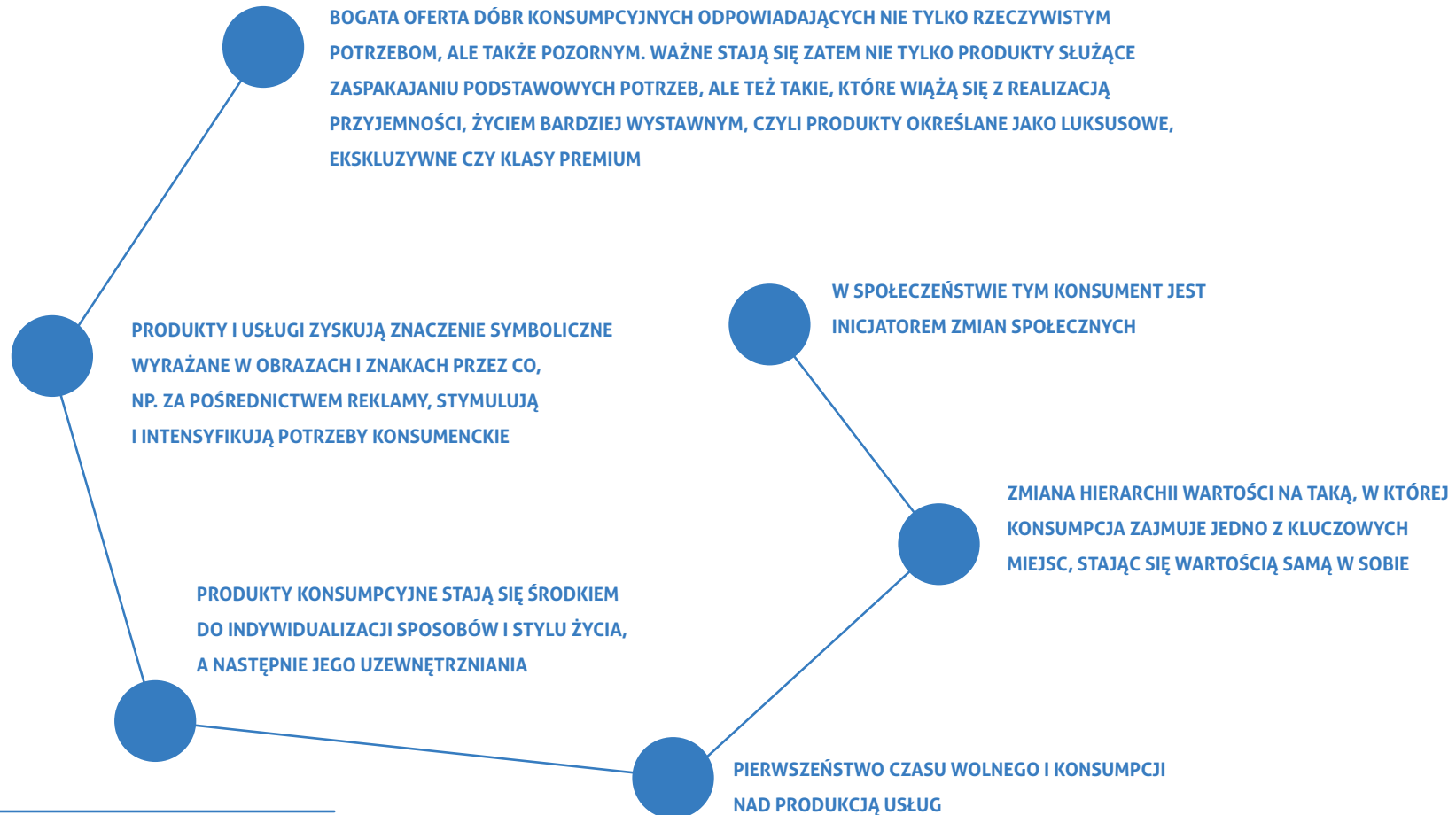
Zjawiska te należy definiować już nie tylko jako nadmierną konsumpcję, ale nadto nieumiarkowaną, niepohamowaną i nie zrównoważoną. Jest to efekt szybkiego wzrostu gospodarczego jaki miał miejsce od drugiej połowy XX wieku. Spowodował on podwyższenie jakości życia oraz postęp techniczny w procesach produkcji, co poskutkowało wzmożeniem konsumpcji do stopnia wykraczającego poza realne potrzeby ludzi.



Współczesne oblicza konsumpcji opisywane są z perspektywy wielu zagrożeń. Zaczęto mówić już o kulturze konsumpcji, o konsumenckiej religii, o rytualnej konsumpcji, tożsamości konsumenckiej, itd. Każda z tych kategorii w swej charakterystyce obejmuje niebezpieczeństwa dla środowiska społeczno-przyrodniczego i każda wskazuje na zaburzenie porządku uniwersalnych wartości. Według Aliny Borowskiej „kultura konsumpcji przejmuje funkcje zarezerwowane dotychczas dla

kościota, ponieważ człowiek czujący się wyizolowany z powodu braku więzi religijnych, szuka nowej parafii, którą znajduje w konsumpcjonizmie. W wyniku tego, w dniach wolnych od pracy, całe rodziny pielgrzymują do centrów handlowych w celach konsumpcyjnych i rozrywkowych oraz aby tam spędzić wolny czas. Zasadniczo religia ma przynosić swoim wyznawcom pocieszenie, ulgę i wsparcie, natomiast religia konsumpcji doprowadza ludzi do uzależnienia, biedy a środowisko do degradacji”¹¹.

CECHY SPOŁECZEŃSTWA KONSUMPCYJNEGO¹²



INFOGRAFIKA 5 Źródło: Bylok F., Konsumpcja w Polsce i jej przemiany w okresie transformacji, Wyd. Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2005, s. 60-63

Już w latach 70. XX wieku pojawiały się naukowe dowody i liczne uzasadnienia dla konieczności zmiany neoliberalnych teorii pomijających kwestię zasobów naturalnych w procesach ukierunkowanych na wzrost gospodarczy. Panowało wówczas przeświadczenie, że środowisko przyrodnicze nie powinno stanowić jakiegokolwiek bariery w projektowaniu i wykorzystywaniu rozwiązań technicznych przyjętych w wygodnej dla człowieka strategii rozwoju⁷².

Przekonanie to przełożyło się na świadomość późniejszych konsumpcjonistów, dla których środowisko naturalne, a nawet dobro innych ludzi nie było warte żadnych wyrzeczeń. Obecnie żyjemy już w „(...) społeczeństwie części zamiennych i wyrobów do jednorazowego użytku, a w nim sztuka reperowania zepsutych części, reperowania ludzkich charakterów i więzi społecznych jest jakby nie na miejscu”⁵.

Dlatego Papież Franciszek podkreśla w swojej encyklice, że:

„ludzkość wezwana jest do uświadomienia sobie konieczności zmiany stylu życia, produkcji i konsumpcji” (LS 23).

Konsekwencje niezrównoważonej konsumpcji i produkcji przyczyniają się do nasilania się problemów globalnych – degradacji środowiska, w wyniku nadmiernej eksploatacji odnawialnych i nieodnawialnych zasobów naturalnych, zmian klimatycznych czy pogłębiania się ekonomicznych dysproporcji, szczególnie pomiędzy krajami rozwiniętymi, a krajami globalnego Południa.

Papież wychodzi tu z założenia, że:

„prawdziwe podejście ekologiczne zawsze staje się podejściem społecznym, które musi włączyć sprawiedliwość w dyskusje o środowisku, aby usłyszeć zarówno wołanie ziemi, jak i krzyk biednych” (LS 49).

Ojciec święty ściśle łączy ze sobą kwestie trzech porządków: ekologicznego, gospodarczego i społecznego, omawiając je z perspektywy wewnątrzpokoleniowej i międzypokoleniowej. Podejście to jest charakterystyczne dla koncepcji zrównoważonego rozwoju, wedle której konieczna jest proporcjonalna równowaga tzw. trzech filarów: społeczeństwa, ekonomii i środowiska. Chodzi więc o taki rozwój, który będzie zaspokajał potrzeby człowieka poprzez rozwój ekonomiczny przy jednoczesnym respektowaniu możliwości środowiska. Ponadto rozwój ten powinien przebiegać w taki sposób, by realizacja potrzeb obecnego pokolenia uwzględniała potrzeby przyszłych pokoleń. Zagadnienia ładu zrównoważonego rozwoju i sprawiedliwości spletają się w nauczaniu papieża Franciszka w jedną nić podstawowych prawd i wskazań dotyczących troski o wspólny dom.

Najczęściej przywoływana definicja zrównoważonego rozwoju pochodzi z raportu pt. *Nasza wspólna przyszłość* opublikowanego w roku 1987 przez Światową Komisję ds. Środowiska i Rozwoju (tzw. Komisję Brundtland). Raport ten definiuje zrównoważony rozwój jako taki :

Do porządku ekologicznego odnosi się stwierdzenie, że stoimy w obliczu globalnej degradacji środowiska przyrodniczego (LS 3), a także wezwanie do skorygowania modeli rozwoju niezdolnych do zapewnienia poszanowania środowiska naturalnego (LS 6). Do porządku społecznego nawiązuje przypomnienie kluczowej roli zasady godności ludzkiej w ustalaniu reguł współżycia jednostek i narodów. Jest ona przesłanką do uznania prawa każdego człowieka do życia, a zatem też do korzystania z dóbr niezbędnych do przetrwania (LS 30). Do porządku gospodarczego (ekonomicznego) wreszcie odnosi się negatywna ocena panującego wzorca produkcji i dystrybucji, który, zdaniem Papieża, jest niedostosowany do możliwości naszej planety (LS 34).

Rozwój, który zaspokaja potrzeby obecne, nie pozbawiając przyszłych pokoleń możliwości zaspokojenia ich potrzeb. Zawiera on dwa kluczowe pojęcia:

pojęcie «potrzeb», a zwłaszcza podstawowych potrzeb ludzi biednych na świecie

świadomość ograniczeń narzucanych przez stan techniki i organizacji społeczeństwa na zdolność środowiska do zaspokojenia potrzeb bieżących i przyszłych" ³⁹

SŁOWNICZEK 3 Źródło: Byłok F., *Konsumpcja w Polsce i jej przemiany w okresie transformacji*, Wyd.Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2005, s. 60-63

To integralne ujęcie łańcuchów zrównoważonego rozwoju dochodzi do głosu w następującym wniosku: obecny system światowej gospodarki ignoruje skutki, jakie dążenie do zysku finansowego wywiera w sferze ludzkiej godności i w środowisku (LS 56).

GLOBALIZACJA

NAKAZ

WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚCI

Nauczana przez Kościół postawa wobec przyrody uwzględnia przyczynowo-skutkowy łańcuch łączący problem ubóstwa i niesprawiedliwego podziału dóbr z kryzysem ekologicznym. Związek ten jest tym ściślejszy wobec globalizacji, która definiowana jest właśnie jako proces rosnącej sieci zależności i powiązań między krajami i regionami, zarówno w sferze gospodarczej i finansowej, jak również technologicznej i kulturowej. Obecnie nie ma już wątpliwości, że globalizacja powoduje, iż świat staje się coraz bardziej „jednym wspólnym miejscem”⁴⁹.

Dla porządku, warto rozróżnić trzy terminy: globalizm, globalność i globalizacja. Choć są ze sobą powiązane, nie należy ich utożsamiać:

GLOBALIZM

ideologia w stosunkach międzynarodowych – system poglądów, wartości, idei, które przedstawiają obraz i definicje globalizacji akceptowane przez dane grupy społeczne, klasy i warstwy społeczne, gdyż służą one ich interesom, a więc pozwalają zaspokajać określone potrzeby ; ideologie i praktyki neoliberalizmu

GLOBALNOŚĆ

światowa społeczność – społeczeństwo globalne, otwarte, posiadające swoiste i powtarzalne formy życia społecznego, występujące np. w określonych państwach

GLOBALIZACJA

proces wzrastających, niesymetrycznych zależności i powiązań gospodarek państwowych, powodujący nasilenie wolnego przepływu towarów, usług, ludzi, idei przez granice państwowe i ponad nimi, którego siłą napędową rozwój technologii; globalizacja jest skomplikowanym zbiorem procesów, które często działają przeciwstawnie, powodując powstanie konfliktów, podziałów oraz nowych form satysfakcji społecznej

SŁOWNICZEK 4

Zasadniczo wskazuje się na trzy kluczowe obszary globalizacji: ekonomiczny, społeczny i kulturowy. Nie mniej ważny jest ponadto obszar techniki i technologii jako jeden z ważniejszych współcześnie czynników rozwoju globalizacji.

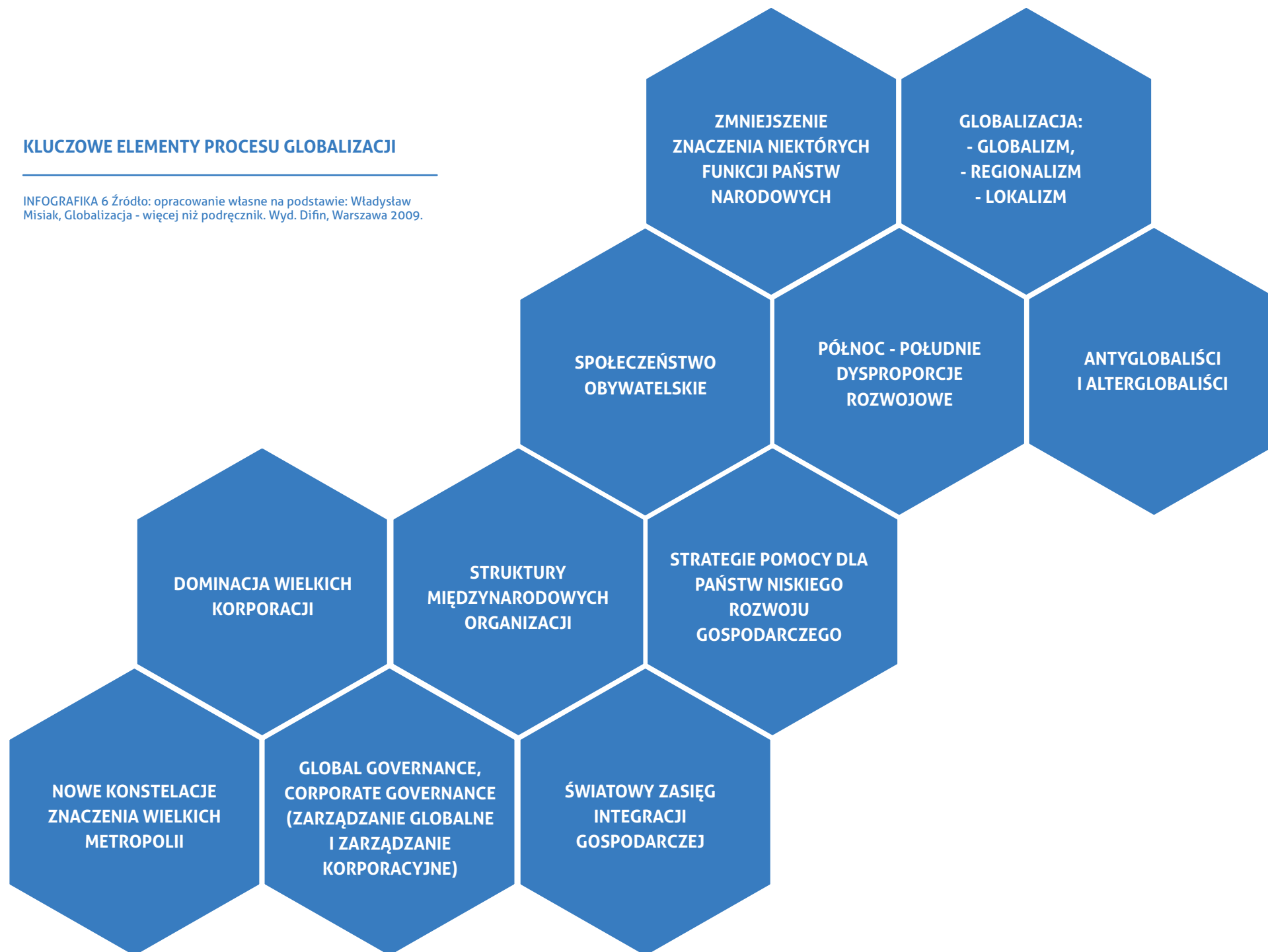
„Globalizacja – pisze Szymański – jest jakościową zmianą, w której jak w soczewce ogniskują się wszystkie inne zmiany jakościowe. Zmiany te, z punktu widzenia globalizacji, są przyczynami, warunkami lub skutkami”⁶¹. Proces globalizacji niesie zatem za sobą zmiany zarówno pozytywne, jak i negatywne. Globalizacja powoduje zanikanie granic i podziałów narodowych, co również może być oceniane z różnych punktów widzenia, jako pewne szanse i zagrożenia. Zdaniem Zygmunta Baumana, „globalizacja w równym stopniu dzieli i jednoczy, a przyczyny podziału świata są takie same jak czynniki pobudzające do jego uniformizacji”. Dalej autor pisze: „Immanentną częścią procesu globalizacji jest postępująca segregacja przestrzenna, separacja oraz wykluczenie”⁴. Procesy globalizacji generują nowe podziały na dobrobyt i biedę. Wolność wyboru jednej strony, może bowiem oznaczać bezlitosne skazanie innych na życie pozbawione perspektyw na przyszłość.

procesy globalizacji generują nowe podziały na dobrobyt i biedę; wolność wyboru jednej strony może bowiem oznaczać bezlitosne skazanie innych na życie pozbawione perspektyw na przyszłość

Słabnie znaczenie uniwersalnych zasad i wartości, praw człowieka, ztraca się podmiotowość człowieka, bagatelizuje ochronę środowiska społeczno-przyrodniczego, zagrożona jest też wielokulturowość. „Z efektów globalizacji korzystają tylko nieliczni, podczas gdy większość populacji żyje w biedzie”²⁴. Dystans między krajami Globalnego Południa a krajami Północy nie maleje, wciąż też uwidacznia się nierówność w świecie.

KLUCZOWE ELEMENTY PROCESU GLOBALIZACJI

INFOGRAFIKA 6 Źródło: opracowanie własne na podstawie: Władysław Misiak, Globalizacja - więcej niż podręcznik. Wyd. Difin, Warszawa 2009.





DOMINACJA WIELKICH KORPORACJI

tzw. „korporatyzacja życia” – korporacje regulują i deregulują rozwój gospodarczy, a także społeczno-polityczny na całym świecie



ŚWIATOWY ZASIĘG INTEGRACJI GOSPODARCZEJ tzw. „gospodarka globalna”, integracja na poziomie ponadpaństwowym



STRATEGIE POMOCY DLA PAŃSTW NISKIEGO ROZWOJU GOSPODARCZEGO zakłada się tu pozytywną rolę globalizacji



NOWE KONSTELACJE ZNACZENIA WIELKICH METROPOLII

metropolie dominują i dyktują możliwe kierunki rozwoju, stanowią przykład laboratoriów globalizacji – kierunków jej rozwoju, nowatorskich rozwiązań technologicznych



ANTYGLOBALIŚCI I ALTERGLOBALIŚCI

dwie strony sporu – zwolennicy i przeciwnicy globalizacji



GLOKALIZACJA – GLOBALIZM, REGIONALIZM, LOKALIZM

zakłada się tu możliwość łączenia tego co globalne (ponadpaństwowe, międzykulturowe), z tym co regionalne i lokalne (np. krajowe)



ZMNIEJSZENIE ZNACZENIA NIEKTÓRYCH FUNKCJI PAŃSTW

na rzecz społeczno-gospodarczego interesu ponadpaństwowego



STRUKTURY MIĘDZYNARODOWYCH ORGANIZACJI

organizacje o charakterze prawno-politycznym, które można określić jako regulatory globalizacyjnych przemian



PÓŁNOC – POŁUDNIE

dysproporcje rozwojowe, w tym wpisane w nie problemy niedorozwoju, ubóstwa i lekceważenia praw człowieka w wielu krajach Południa



SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE

pełni ważną rolę podczas podejmowania istotnych dla społeczeństwa jako całości decyzji. To nie tylko forma oddolnej inicjatywy obywatelskiej, ale jest to przykład powszechnej inicjatywy – twór samoorganizujący się, u podstaw którego leży powszechna świadomość społeczna dotycząca tego, co jest dla społeczeństwa jako wspólnoty społecznie ważne.



GLOBAL GOVERNANCE, CORPORATE GOVERNANCE zarządzanie globalne i zarządzanie korporacyjne – w podejściu *governance* dąży się do stworzenia złożonego systemu zależności i powiązań między różnymi poziomami władzy, z których każdy ma zbliżone cele do zrealizowania mimo spełniania innych ról

Czy globalizacja wpływa na ubóstwo? Czy je generuje? Zdania w tej kwestii są podzielone. Choć przyznaje się, że istnieją miejsca na świecie, w których odnotowuje się wzrost nędzy, to jednak śmielej podkreśla się racje obrazujące pozytywny wpływ globalizacji na sytuację ubogich. Ukazuje się wówczas kraje czy regiony, w których przyczyniono się do zminimalizowania zacofania gospodarczego. Z drugiej strony coraz częściej pokazuje się zagrożenia w związku z procesami globalizacji. Ubóstwo zestawia się z sytuacją bogatych, zjawiskiem nierówności i wykluczenia społecznego czy dyskryminacją. Do tego dodać należy brak dostępu do edukacji i usług medycznych w krajach rozwijających się, co bezpośrednio przekłada się na wysoki wskaźnik umieralności i drastyczny spadek jakości życia.

ELEMENTY WARUNKUJĄCE JAKOŚĆ ŻYCIA



INFOGRAFIKA 7 Źródło: opracowanie własne

Tam, gdzie nie są zaspokojone podstawowe potrzeby życiowe – przede wszystkim w krajach Trzeciego Świata – trudno zakładać funkcjonowanie programów ochrony środowiska czy myślenie o przyszłych pokoleniach. Nie ma zatem wątpliwości, że podejmowanie walki z zagrożeniami cywilizacyjnymi, w tym społecznymi wymaga podejścia systemowego. Zagrożenia są ze sobą sprzężone – zagrożenie ubóstwa z kryzysem ekologicznym, brak edukacji z rozwojem HIV/AIDS, itd. Na przykład, ludzie biedni zajmujący przestrzeń ekologicznie zagrożoną będą ją dodatkowo eksploatować w wyniku ciągłego wzrostu demograficznego. Należy uwzględnić przenikanie zagrożeń podczas tworzenia dokumentów, przewidywać konsekwencje długookresowych strategii, aby szanse na wdrażanie zrównoważonego rozwoju nie malały np. w sytuacji, gdy „(...) uboga ludność jest zmuszona walczyć o przeżycie, podczas gdy ogromne obszary geograficzne są poddawane nieokiełznanej eksploatacji przemysłowej, która nie daje żadnych korzyści miejscowej ludności”³⁸.

Innymi słowy: kiedy obywatele krajów rozwiniętych mogą wybierać spośród setek napojów, obywatele krajów Trzeciego Świata pozbawieni są tak podstawowego zasobu jak woda nadająca się do spożycia.

„Dostęp do wody pitnej i bezpiecznej jest, istotnym, fundamentalnym i powszechnym prawem człowieka, ponieważ determinuje przeżycie osób i z tego względu jest warunkiem korzystania z innych praw człowieka” (LS, 30)

– pisze Ojciec święty w rozdziale poświęconym ochronie zasobów wody. I wskazuje na dług jaki obecny, bogaty świat ma wobec ludzi ubogich, pozbawionych dostępu do wystarczającej ilości bezpiecznej wody pitnej. Rozwijając się i bogacąc, dostatni świat Północy i Zachodu degraduje jakość i zasoby wody. Prowadzi to do zagrożenia zdrowia ludzi ubogich, którzy zmuszeni są do korzystania z wody o nieodpowiedniej jakości. Wyczerpywanie zasobów wody i jej zanieczyszczanie spowoduje zagrożenie na bezpieczeństwo żywnościowe miliardów ludzi: rolnictwo, aby się rozwijać i zapewnić odpowiednią ilość pożywienia dla każdego człowieka, musi mieć bowiem dostęp do odpowiedniej ilości wody o właściwej jakości. Oceniając stan w jakim się znaleźliśmy Franciszek ostrzega: „Przekroczono pewne maksymalne granice eksploatacji planety, choć nie rozwiązaliśmy problemu ubóstwa” (LS, 27). Jeśli nie zmienimy swojego postępowania, to problem będzie narastał.

783
mln

783 MILIONÓW LUDZI żyje poniżej międzynarodowej granicy ubóstwa, tj. za mniej niż **1,90 USD** dziennie

10%

W 2016 roku prawie **10%** osób pracujących na świecie utrzymywało siebie i swoje rodziny za mniej niż **1,90 USD** dziennie na osobę

122

W skali globalnej **NA 100 MĘŻCZYŹN** przypadają **122 KOBIETY** w wieku 25-34 lat żyjące w skrajnym ubóstwie

CZY, JAKO CHRZEŚCIJANIE, MOŻEMY PRZEJŚĆ OBOJĘTNIE WOBEC TYCH FAKTÓW? ⁶⁷

INFOGRAFIKA 8 Źródło: <https://www.un.org/cel1>



Azja Południowa i Afryka Subsaharyjska są miejscami, w których żyje **PRZYTLĄCZAJĄCA WIĘKSZOŚĆ LUDZI** w skrajnym ubóstwie



WYSOKIE WSKAŹNIKI UBÓSTWA często dotyczą małych, niestabilnych i dotkniętych konfliktami zbrojnymi państw

4

CO CZWARTE DZIECKO poniżej piątego roku życia ma wzrost nieadekwatny do swojego wieku

45%

W 2016 roku tylko **45% LUDNOŚCI ŚWIATA** było faktycznie objętych co najmniej jednym świadczeniem pieniężnym z tytułu ochrony socjalnej

300
mld

W 2017 roku straty gospodarcze spowodowane katastrofami, w tym trzema potężnymi huraganami w USA i na Karaibach oszacowano na ponad **300 MLD USD**

Coraz częściej argumentując potrzebę ochrony środowiska społeczno-przyrodniczego odwołujemy się do kategorii odpowiedzialności, zasady dobra wspólnego, solidarności czy sprawiedliwości. Oceniając stopień zaangażowania człowieka w budowanie bezpiecznego świata, m.in. poprzez realizację założeń i celów zrównoważonego rozwoju, dostrzegamy, że mamy już do czynienia nie tylko z kryzysem ekologicznym, ale kryzysem cywilizacyjnym. Z kryzysem, z którym sprzężone są przynajmniej trzy kryzysy postaw i zachowań ludzkich: kryzys odniesień w stosunku do przyrody, kryzys zachowań społecznych i kryzys osobowości ludzkiej.

Tekst *Laudatio si'* nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w opisie degradacji zasobów środowiska kluczowe w rozważaniach Papieża stają się kwestie etyczne i moralne. Chodzi nie tyle o degradację środowiska naturalnego, ile degradację środowiska wewnętrznego człowieka. Oddziałuje ona nie tylko na przyrodę, ale także na samego człowieka, godząc w społeczną, osobową i duchową sferę życia, oraz skutkując utratą poczucia bezpieczeństwa, brakiem sprawiedliwości, poczucia sensu życia, utratą wartości moralnych itp. Nie musi się to przekładać na zachowania bezpośrednio godzące w godność innych ludzi, jednak: *„Poprzez postawę zubożenia wobec egzystencjalnych potrzeb drugiego człowieka lub nawet nieświadome przyczynianie się do spadku jakości życia ludzi możemy pośrednio wpływać na poczucie godności czy wartości ich życia”*³⁰.



W ocenie Ojca św. główną przyczyną niszczenia środowiska przyrodniczego są chciwość i egoizm, które każą politykom i menadżerom wielkich korporacji dbać tylko o własne interesy, pomijając prawa słabszych i nie dbając o to, jak podejmowane dziś decyzje wpłyną na jakość życia przyszłych pokoleń. Zachęcając do zmiany tych postaw i powrotu do duchowych wartości katolicyzmu, papież ostrzega, że bez niej, nawet gdy będziemy dysponować najdoskonalszymi wynalazkami i technologiami pozwalającymi skutecznie chronić zasoby przyrodnicze, nasze działania nie przyniosą pożądanego efektu.

Franciszek niezwykle surowo ocenia tych, którzy zaniedbują swoje obowiązki wobec stabilności systemu ekologicznego :

„(...) dlaczego usiłuje się dziś zachować władzę, która okazała się niezdolna do interweniowania, gdy było to naglące i konieczne?” (LS 57).

Łudzieli w encyklice odpowiedzi: wynika to z nadrzędności partykularnych interesów ekonomicznych nad dobrem ogółu. Polityka podporządkowana paradygmatowi wzrostu za wszelką cenę i prymatowi interesu ekonomicznego nad solidarnością nie jest zdolna do rozwiązania współczesnych problemów ekologicznych i społecznych. Ł znowu – jak wielokrotnie w innych miejscach encykliki – wskazuje, że aby było to możliwe potrzebujemy powrotu do podstawowych wartości etycznych i duchowych, potrzebujemy zrozumienia, że degradacja środowiska jest złem.

Złem wobec innych ludzi i przyszłych pokoleń, ale także złem wobec Boskiego Stworzenia. To też ostrzeżenie dla polityków, którzy lekceważą konieczność podejmowania działań ochronnych, że ich postępowanie – z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej – jest niewłaściwe.

Diagnoza Franciszka jest pesymistyczna: w pogoni za dobrami doczesnymi i materialnymi wielu ludzi utraciło wiarę w wartości duchowe. Wartości etyczne zastąpiło hedonistyczne dążenie do przyjemności. Nie chcemy już brać odpowiedzialności za swoje czyny. Efektem tego jest niszczenie środowiska i degradacja jego zasobów, a w konsekwencji kryzys ekologiczny, który nie tylko pogłębia różnice między ludźmi, ale wręcz zagraża naszemu przetrwaniu.

Pomimo tego, Ojciec święty wyraża wiarę w to, że obecne w człowieku dobro ostatecznie zwycięży chciwość i małoduszność, które doprowadziły świat na skraj katastrofy :

„(...) człowiek stworzony do miłości, pośród swoich ograniczeń, jest nieustannie zdolny do gestów wielkoduszności, solidarności i troski” (LS, 58).

Jeśli chcemy przetrwać musimy w sobie znaleźć tę zdolność.

EKOLOGICZNE NAWRÓCENIE

„Życie powołaniem, by być obrońcą dzieła Bożego, jest istotną częścią życia uczciwego, nie zaś czymś opcjonalnym, ani też drugorzędnym elementem doświadczenia chrześcijańskiego”

Papież Franciszek (LS 217)

Harmonia człowieka z przyrodą została zakłócona grzechem, który wprowadził nieład nie tylko w relację człowieka z Bogiem, ale także z resztą stworzeń. Zamiast służyć i opiekować się przyrodą mu powierzoną, człowiek często wykraczał przeciw nakazom Stwórcy eksploatując przyrodę w sposób nieodpowiedzialny i niszcząc ją bezpowrotnie. Wobec takich sytuacji Kościół przypomina wiernym, że tego typu wykroczenia przeciw stworzeniu są grzechem. Odwołując się do tradycji chrześcijańskiej, zwraca się do swych wiernych by zaprzestali tego typu działań. Społeczne nauczanie Kościoła jest kierowane także do tych, którzy nie identyfikują się z chrześcijaństwem, aby – ze względu na wyznawane przez siebie wartości etyczne – również zaprzestali niszczenia przyrody.



Encyklika *Laudato si'* podkreśla, że to nie technika jest w stanie ocalić stworzenie cierpiące z powodu ludzkiej nieodpowiedzialności i chciwości. Siłą, która jest w stanie to zrobić, jest jedynie przemiana ludzkiej mentalności. Chodzi o to, byśmy

„przeszli od konsumpcji do poświęcenia, od chciwości do wielkoduszności, od marnotrawstwa do zdolności dzielenia się, do ascezy, która «oznacza uczenie się dawania, a nie po prostu rezygnowania... Jest to sposób miłowania polegający na przechodzeniu od tego, czego chcę ja, do tego, czego chce Boży świat” (LS 9).

Skoro przyczyną środowiskowych problemów jest grzech ekologiczny, to remedium na te problemy powinno być ekologiczne nawrócenie. Papież Franciszek nawiązuje w ten sposób do wyrażenia, którego 17 stycznia 2001 roku użył Jan Paweł II podczas katechezy skierowanej do wiernych i poświęca temu zagadnieniu całą podrozdział encykliki *Laudato si'* (LS 216-221). Papież zachęca tam wiernych do rozwijania duchowości ekologicznej, która będzie prowadzić do ekologicznego nawrócenia, a ostatecznie przewycięży grzechy przeciwko stworzeniu. Duchowość ta powinna być oparta na wierze, powinna wpływać na sposób myślenia, odczuwania i życia chrześcijan. Duchowość ta nie może ograniczać się jedynie do zmiany mentalności, ona musi prowadzić do zmiany postaw, które będą wyrazem troski o powierzony człowiekowi świat (LS 216).

***troska o stworzenie nie jest jedynie dodatkową alternatywą dla wybranych naśladowców Chrystusa, lecz jest to obowiązek wszystkich Jego uczniów* (LS, 217).**

Franciszek podkreśla, że troska o stworzenie nie jest jedynie dodatkową alternatywą dla wybranych naśladowców Chrystusa, lecz jest to obowiązek wszystkich Jego uczniów (LS, 217). Papież przypomina też, że pomocą w rozwijaniu duchowości ekologicznej jest podtrzymywanie świadomości więzi z przyrodą. Człowiek tworzy bowiem ze wszystkimi istotami wszechświata wspólną powszechną wspólnotę. Konsekwencją odkrywania tej więzi jest właściwe rozumienie swoich zobowiązań względem przyrody. Nie chodzi więc o nieodpowiedzialne panowanie, ale o odpowiedzialną troskę o swoich „braci mniejszych” (LS 220).



Stąd, niezbędnym elementem dojrzałej duchowości ekologicznej jest zdolność do spojrzenia na własne życie w perspektywie szkód wyrządzonych stworzeniu poprzez działania i zaniechania oraz podjęcie decyzji o wkroczeniu na drogę przemiany serca (LS 218). Papież zwraca też uwagę, że skala zła wyrządzonego stworzeniu jest tak wielka, że indywidualne działania naprawcze są w tym względzie niewystarczające. Środowiskowe wyzwania, przed jakimi staje dziś ludzkość, domagają się nawrócenia wspólnotowego – tylko takie nawrócenie bowiem może doprowadzić do trwałych zmian na rzecz środowiska (LS 219).

Dlatego wzywa on do nawrócenia ekologicznego tych, którzy nie dostrzegają potrzeby ochrony środowiska.

„Dotyczy to także katolików, bo nie zawsze dostrzegają oni, że przyroda jest dziełem Boga”

– wskazuje Franciszek (LS 217). To nawrócenie musi być doświadczeniem wspólnotowym, bo pojedynczy człowiek nic nie zdziała – tylko razem możemy osiągnąć pozytywny efekt, jakim będzie zachowanie zasobów przyrodniczych w dobrym stanie dla wszystkich ludzi: zarówno żyjących obecnie, jak i tych, którzy dopiero przyjdą na świat. Pozwoli to na ochronę środowiska, które „*jest darem otrzymanym z miłości Ojca*” (LS 220). Jest to niezwykle ważne, bowiem prowadzi do:

„uznania, że ponieważ Bóg stworzył świat, wpisując wń pewien ład i dynamizm, to człowiek nie ma prawa ich ignorować” (LS 221).

Punktem wyjścia rozważań dotyczących ochrony klimatu są dla Franciszka dwie kwestie: po pierwsze, autorytet nauki – Franciszek stwierdza tu jednoznacznie, że wpływ człowieka na obserwowane zmiany klimatyczne nie pozostawia żadnych wątpliwości. Po drugie – przekonanie, że klimat jest dobrem wspólnym, o które musimy dbać wszyscy. Dlatego, jak mówi Papież, powinniśmy wykorzystywać nowe technologie pozwalające na zmniejszenie presji wywieranej na klimat, odchodzić od wykorzystywania paliw kopalnych i rozwijać technologie oparte na wykorzystaniu w energetyce zasobów odnawialnych, szukać niskoemisyjnych sposobów produkcji, dostosowywać poziom konsumpcji do pojemności systemu klimatycznego. Wzywając do tych działań Franciszek wskazuje na zróżnicowaną odpowiedzialność poszczególnych społeczeństw i pisze o „*dtugu ekologicznym*” (LS, 51-52), jaki bogate kraje zaciągnęły u krajów ubogich, gdyż bogaciły się one kosztem degradacji zasobów naturalnych państw afrykańskich, azjatyckich i Południowej Ameryki. W jego ocenie nie będzie jednak możliwa skuteczna ochrona klimatu, jeśli kraje bogatej Północy nie wezmą większej odpowiedzialności za niezbędne działania i nie będą wspierać wysiłków państw rozwijających się, które podejmować będą wysiłki na rzecz ochrony klimatu.

Równie kategoryczne jest wezwanie do ochrony różnorodności biologicznej. Papież pisze:

„Z naszego powodu tysiące gatunków nie będzie swoim istnieniem chwaliło Boga, ani nie będzie przekazywać nam swojego orędzia. Nie mamy do tego prawa” (LS 33).

Wskazuje, że różnorodność biologiczna niszczona jest z powodu chciwości ludzi próbujących w ten sposób uzyskać korzyści ekonomiczne, mówi jednoznacznie, że zawsze będą one znacząco mniejsze niż koszty utraty nawet jednego gatunku. Co więcej koszty te ponosić będzie cała ludzkość a nie pojedyncze osoby i dotyczyć będą zarówno obecnego, jak i przyszłych pokoleń. Dlatego musimy chronić różnorodność biologiczną na każdym poziomie:

wspierać zachowanie lasów tropikalnych w Amazonii i Afryce, zapobiegać zanieczyszczeniu oceanów i mórz, obejmować ochroną wszystkie gatunki, nawet te, których na co dzień nie dostrzegamy lub traktujemy je jako mało istotne. Jednocześnie Franciszek przestrzega przez pychę przekonania, że człowiek poprzez podejmowane przez siebie działania i zastępowanie tworów i piękna natury, wytworami człowieka. Natura jest bowiem w istocie manifestacją Stworzenia i działania Boskiego

„...tudzimy się, iż możemy zastąpić piękno [natury] – niezastępowalne i niemożliwe do odzyskania – innym pięknem – stworzonym przez nas...” (LS 34).



W STRONĘ UMIARU

ZASADA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Neoliberalna teoria rozwoju nie odnosi się w sposób wystarczający do kwestii wpływu degradacji środowiska na zdrowie i życie człowieka. Nie uwzględnia ponadto problemu nierówności i niesprawiedliwości. W wyniku tego w społeczeństwie mamy do czynienia z dysproporcją interesów, a szansę na ich realizację mają przede wszystkim znaczące grupy ekonomiczne i polityczne. Toteż prezentując aktualne strategie rozwoju, coraz częściej podkreśla się konieczność odejścia od dotychczasowego modelu gospodarki, jego redefinicję i potrzebę wypracowania nowej koncepcji gospodarki opartej na wiedzy. Kierunek zmian wyznaczonych takim rodzajem rozwojem gospodarki niesie ze sobą szereg wyzwań, którym należy sprostać i które stopniowo uwzględnia się w licznych strategiach zrównoważonego rozwoju. Wdrażanie preferowanych kierunków rozwoju wymaga nie tylko skutecznego, co właściwego zarządzania przekładającego się na wymiar decyzyjny, a następnie praktyczny.

Koncepcja zrównoważonego rozwoju jest odpowiedzią na współczesny kryzys ekologiczny. Powszechne doświadczenie konsekwencji tego kryzysu skłoniło przywódców państw zachodnich do podjęcia działań, których celem było zniwelowanie dotychczasowych skutków kryzysu oraz troska o poprawę kondycji planety. O stanie świadomości społecznej w kontekście problemów środowiskowych i atmosferze panującej w latach 60. XX wieku najlepiej świadczy wypowiedź jaką w 1969 r. wygłosił sekretarz Generalny ONZ U Thant:

„Nie chciałbym, aby moje słowa zabrzmiały zbyt dramatycznie, ale na podstawie danych, do których mam dostęp jako sekretarz generalny, mogę wysunąć jeden tylko wniosek, a mianowicie, że członkom Narodów Zjednoczonych pozostało może 10 lat na uregulowanie zastarzałych waśni i podjęcie wspólnej ogólnoświatowej inicjatywy w celu zahamowania wyścigu zbrojeń, poprawy warunków środowiskowych człowieka, zlikwidowania groźby eksplozji demograficznej oraz nadania należytego rozmachu wysiłkom w dziedzinie rozwoju. Jeżeli w tym czasie nie zorganizuje się współdziałania na skalę światową, to obawiam się, że wspomniane przeze mnie problemy osiągną tak zatrważające rozmiary, że ich opanowanie nie będzie już w naszej mocy”³⁹.

Zaalarmowani przez naukowców politycy podjęli więc szereg działań w celu przezwyciężenia skutków kryzysu ekologicznego. Państwa zrzeszone w ONZ podjęły w tym względzie wiele inicjatyw, których efektem było m.in. wypracowania koncepcji zrównoważonego rozwoju.



INFOGRAFIKA 9 Źródło: https://www.researchgate.net/figure-/Sustainable-development_fig1_329218259

Rozwój uwzględniający potrzeby przyszłych pokoleń (patrz infografika 9) oraz społeczne i klimatyczne aspekty gospodarki stał się modelem rozwoju promowanym przez gremia międzynarodowe i krajowe. Nie dziwi więc fakt, że określenie to znajdujemy w licznych dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych, Unii Europejskiej, a także w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

„Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju” (Konstytucja RP, art. 5).

Kolejne porozumienia międzynarodowe proponowały konkretne ustalenia, co do realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju. Nie chodzi tu wyłącznie o postulaty związane z ochroną środowiska – wybrzmiało to jasno podczas prac Komisji Brundtland, która zasadniczym przedmiotem analiz uczyniła sprzężenie pomiędzy ubóstwem, nierównością i degradacją środowiska. W wydanym w 1987 roku Raporcie Komisja podkreśliła, że kwestie środowiska przyrodniczego należy rozpatrywać w powiązaniu z problemami demograficznymi, zjawiskiem ubóstwa, procesami rozwoju gospodarczego, ponieważ są one jednocześnie przyczyną i skutkiem zmian środowiskowych w skali globalnej ⁴⁸.

Innym ważnym dokumentem przyjętym w roku 1992 w Rio de Janeiro była tzw. Agenda 21 (ang. *Action Programme – Agenda 21*) – będąca dokumentem programowym, który przedstawiał sposób opracowania i wdrażania programów zrównoważonego rozwoju w życie lokalne w XXI wieku.

Kolejną konkretyzacją wdrażania zrównoważonego rozwoju było przyjęcie w roku 2000 Milenijnych Celów Rozwoju (ang. *Millennium Development Goals - MDG*) przez 189 państw członkowskich ONZ. Cele te koncentrowały się wokół takich tematów jak: likwidacja ubóstwa i głodu, zapewnienie powszechnej edukacji, wspieranie równouprawnienia kobiet i mężczyzn, zmniejszenie umieralności dzieci, poprawa stanu zdrowia kobiet ciężarnych, walka z chorobami (AIDS, malaria...), zapewnienie równowagi ekologicznej środowiska oraz rozwijanie i wzmacnianie światowego partnerstwa w sprawach rozwoju. Wyraźnie wskazane cele w wyżej wymienionych zakresach powinny być zrealizowane do roku 2015 dzięki wsparciu finansowemu 22 najbogatszych państw świata.

Wreszcie, w roku 2015 rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ została przyjęta Agenda na rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030, która zawiera tzw. Cele Zrównoważonego Rozwoju (ang. *Sustainable Development Goals – SDG*). Jest to lista 17 szczegółowych celów, które powinny być zrealizowane do roku 2030, zmierzających do zagwarantowania pokoju na świecie, a wreszcie – do godnego życia dla wszystkich ludzi. Pierwsza na liście 17 celów jest eliminacja wszystkich form ubóstwa na całym świecie, tj: głodu, niedożywienia, dyskryminacji i wykluczenia społecznego, ograniczonego dostępu do edukacji i usług. Szczególną uwagę zwraca tu słowo „wszyscy” : żaden człowiek nie może zostać wykluczony czy pominięty. Działania planowane na lata 2015-2030 zakładają zapewnienie każdemu człowiekowi takich warunków, by mógł realizować swój potencjał w godności, równości i zdrowym środowisku. Wszyscy ludzie powinni się bowiem cieszyć z dostatniego i satysfakcjonującego życia.

CELE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

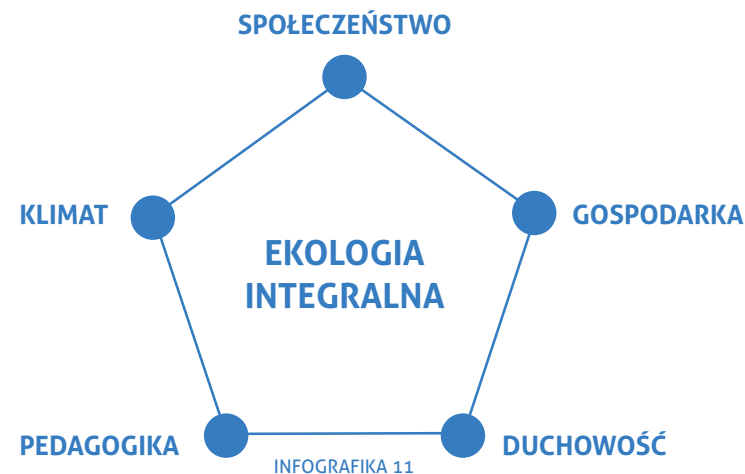


CELE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

INFOGRAFIKA 10

W kontekście zrównoważonego rozwoju, warto przytoczyć użyty przez Papieża termin ekologii integralnej – czyli takiego podejścia do ochrony zasobów naturalnych, które łączy w sobie rozwiązania klimatyczne, społeczne, gospodarcze, pedagogiczne i duchowe. Termin ten jest szczególnie istotny z punktu widzenia poprawnego zrozumienia przesłania, jakie kieruje do każdego człowieka Papież Franciszek w swojej encyklice *Laudato Si'*, a jest nim troska o nasz wspólny dom.

Zaistniały stan musi zostać rozpatrzony w kontekście etycznej, a przez to moralnej zmiany nastawienia ludzkiej egzystencji. Stolica Apostolska podaje kilka postulatów, których spełnienie mogłoby spowolnić postępujący kryzys ekologiczny. Akcent położony jest na utworzenie międzynarodowego systemu zawiadującego zasobami środowiskowymi pozwalający równomiernie z nich korzystać. Zwraca się również uwagę, aby w Karcie Praw Człowieka uwzględnić prawo do życia w bezpiecznych warunkach środowiskowych. Walka z ubóstwem w krajach Trzeciego Świata, będąca następstwem wyjątkowo ogromnych połaci ziemi, także stała się postulatem zawartym w Orędziu. Dokument ten poddaje dyskusji zagadnienia oscylujące wokół badań militarnych w szczególności wszelkich prób produkcji broni biologicznej i bakteriologicznej.



Przyczyny pogarszającego się stanu środowiska, będące jedynie sygnalizacją tego problemu, doprowadziły poniekąd do podjęcia różnorodnych działań mających na celu zahamowanie tych negatywnych następstw. Potrzeba aktywizacji społecznej o charakterze teoretyczno-praktycznym stała się kluczowym wyzwaniem dla ekologii integralnej, na którą powołuje się w swojej encyklice Papież Franciszek. Tym samym nakreśliła w niej możliwe kierunki działań naprawczych, właśnie *w trosce o wspólny dom*.

Ze względu na szeroką problematykę badawczą ekologii integralnej, wiele zagadnień może być analizowanych i dyskutowanych na gruncie nauk humanistycznych (szczególnie filozofii, a w jej obrębie etyki), społecznych, pedagogicznych oraz tych związanych ściśle z ochroną środowiska społeczno-przyrodniczego.

KRYZYS SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

INFOGRAFIKA 12

BRAK ODNIESIEN W CODZIENNYM
EGZYSTOWANIU DO ZAŁOŻEŃ ETYKI
ŚRODOWISKOWEJ BĘDĄCEJ REGULATOREM
LUDZKICH WYBORÓW

DZIEDZICTWO KULTUROWE:
ODSEPAROWYWANIE SIĘ
OD LUDZI INNEJ KULTURY

UBÓSTWO ROZUMIANE JAKO BRAK
DOSTĘPU DO ZASOBÓW ŚRODOWISKA

NEGATYWNE KONSEKWENCJE
DLA KLIMATU

NIERACJONALNE KORZYSTANIE
ZE ŚRODOWISKA, KTÓRE POWINNO BYĆ
ROZUMIANE JEST JAKO DOBRO WSPÓLNE

PRZESTRZEŃ ŻYCIA CODZIENNEGO: CHAOS
WYNIKAJĄCY Z ŻYCIA W ZATŁOCZENIU LUB
UBÓSTWIE ZWIĄZANE Z BRAKIEM WŁASNEGO
MIEJSCA ZAMIESZKANIA

KONSUMPCJONIZM POJAWIAJĄCY SIĘ
W RÓŻNYCH SFERACH LUDZKIEGO ŻYCIA

BRAK WIEDZY
Z ZAKRESU OCHRONY ŚRODOWISKA
SPOŁECZNO-PRZYRODNICZEGO

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ A DUCHOWOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA

Kościół katolicki włącza się w liczne inicjatywy na rzecz wdrażania zrównoważonego rozwoju, ponieważ, jak się wydaje, w dużej mierze są one zgodne z jego nauką i wychodzą naprzeciw potrzebom zarówno ludzi, często tych najuboższych, jak i środowiska. Papież Paweł VI już w roku 1967 w encyklice *Populorum Progressio*, nazywanej traktatem na temat prawa do rozwoju narodów ubogich, wskazywał na taki model rozwoju, dla którego priorytetem nie będzie rozwój ekonomiczny, ale wszechstronny rozwój człowieka. Papież w następujący sposób definiuje katolickie rozumienie współczesnego rozwoju świata.

„Rozwój, o którym mówimy, nie ogranicza się jedynie do postępu gospodarczego. Aby był prawdziwy, powinien on być zupełny, to znaczy winien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka. Dlatego jeden z wybitnych znawców tego przedmiotu z całą słuszością tak pisał: Nie godzimy się na oddzielenie spraw ekonomicznych od tego, co ludzkie, ani też na rozważanie ich odrębnie od cywilizacji, do której należą. Naszym zdaniem wielce trzeba cenić człowieka, każdego człowieka, wszelką ludzką społeczność i całą ludzkość”⁴⁴.

Nie da się wprawdzie jednoznacznie wskazać związków przyczynowych pomiędzy poszczególnymi elementami tradycji chrześcijańskiej i koncepcją zrównoważonego rozwoju, oczywiście wydaje się jednak, że cele i wartości, jakie legły u podstaw tej koncepcji są od wieków żywo obecne w głównym nurcie myśli chrześcijańskiej. Zaś współczesna nauka Kościoła wręcz dopełnia koncepcję zrównoważonego rozwoju poprzez ukazanie jej religijnych podstaw i wskazanie wiernym duchowych motywacji do jej akceptacji i implementacji. Dzięki takiemu ujęciu możliwe będzie skuteczniejsze wdrażanie koncepcji zrównoważonego rozwoju nie tylko na poziomie globalnym i regionalnym ale także na poziomie lokalnym i indywidualnym.

Jednym z pierwszych, który dostrzegł rolę religii w przezwyciężeniu kryzysu ekologicznego był Jørgen Randers – jeden z autorów książki pt. *Granice wzrostu*. Stwierdził on wręcz, że „prawdopodobnie jedynie religia dysponuje siłą moralną zdolną do wprowadzenia koniecznych zmian”⁴⁶.

O konieczności rzeczywistego zaangażowania się we wdrażanie koncepcji zrównoważonego rozwoju mówił papież Franciszek w przemówieniu do przedstawicieli Unii Prowincji Włoskich.

kryzys klimatyczny to przede wszystkim kryzys etyczny i moralny, a nie technologiczny; mamy już bowiem dostępne technologie, które pozwolą nam na zapewnienie neutralności klimatycznej – brak jednak woli dla ich wdrażania

„Opieka nad wspólnym domem we wszystkich jej aspektach musi być coraz bardziej odczuwana. Będzie to możliwe dzięki zaangażowaniu większej liczby środków na dbanie o środowisko i utrzymanie infrastruktury, dostrzegając w tym nie tyle obciążenie, ile raczej szansę na konkretny i rzeczywisty rozwój. W celu skutecznej poprawy jakości życia, uniknięcia możliwych tragedii i ogromnych kosztów ludzkich i ekonomicznych, jako konsekwencji zaniedbań lub niemożliwych do przewidzenia wydarzeń, oraz aby zapewnić trwałe perspektywy zrównoważonego rozwoju, konieczne są prace związane z konserwacją i dbałość o utrzymaniu na odpowiednim poziomie szkół, dróg i środowiska jako jednej z głównych kwestii, na której skupia się całą uwagę, której się domaga i na którą zastępuje”⁵⁷.

***struktury Kościoła katolickiego umożliwiają zaangażowanie
w realizację projektów nawiązujących do ekologii integralnej
na każdym poziomie, czego licznych przykładów dostarcza
Caritas Internationalis oraz krajowe i diecezjalne oddziały Caritas***

Koncepcja zrównoważonego rozwoju – choć niewątpliwie przyczynia się do walki z kryzysem ekologicznym – wdrażana jest jednak zbyt wolno, a zakres zmian na rzecz środowiska – zbyt wąski. Normy prawne są w tym względzie wprowadzane często w sposób opieszawy a ich przestrzeganie niezbyt skutecznie egzekwowane. Wiele wskazuje na to, że odwołanie się do religijnych motywów w odniesieniu do ochrony przyrody może znacząco zmienić postawy względem środowiska. Podkreśla to także Ojciec święty, wskazując, że kryzys klimatyczny to przede wszystkim kryzys etyczny i moralny, a nie technologiczny. Mamy już bowiem dostępne technologie, które pozwolą nam na zapewnienie neutralności klimatycznej. Brak jednak woli dla ich wdrażania.

Z drugiej strony, wielu chrześcijan rozumie swoje zobowiązania względem środowiska i od kilku już dekad podejmują oni liczne inicjatywy na rzecz odpowiedzialnej troski o stworzenie powierzone im przez Stwórcę. Są to zarówno inicjatywy globalne, regionalne, krajowe, lokalne, jak i indywidualne. Struktury Kościoła katolickiego umożliwiają bowiem zaangażowanie w realizację projektów nawiązujących do ekologii integralnej na każdym poziomie, czego licznych przykładów dostarcza Caritas Internationalis oraz krajowe i diecezjalne oddziały Caritas. Wiele wskazuje jednak na to, że wciąż w niedostatecznym stopniu spożytkowany jest ekologiczny potencjał obecny w życiu poszczególnych parafii, wspólnot i ruchów katolickich. W podejmowaniu tego typu inicjatyw warto inspirować się działalnością organizacji ekologicznych o chrześcijańskiej proweniencji, które w wielu krajach podejmują liczne inicjatywy na rzecz troski o Ziemię – nasz wspólny dom.

WYWIERANIE PRESJI NA POLITYKÓW W CELU
PODEJMOWANIA BARDZIEJ ZDECYDOWANYCH
DZIAŁAŃ NA RZECZ OCHRONY PRZYRODY

MODLITWA ZA STWORZENIE
ORAZ FORMOWANIE WIERNYCH DO
„NAWRÓCENIA EKOLOGICZNEGO”

DZIAŁANIA MAJĄCE NA CELU
WDRAŻANIE NOWOCZESNYCH
TECHNOLOGII PRZYJAZNYCH
ŚRODOWISKU

INFOGRAFIKA 13

DZIAŁANIA, WOKÓŁ KTÓRYCH
NAJCZĘŚCIEJ KONCENTRUJĄ SIĘ
CHRZEŚCIJAŃSKIE INICJATYWY
EKOLOGICZNE

PROJEKTY DOTYCZĄCE
EDUKACJI EKOLOGICZNEJ

ZALESIANIE I REKULTYWACJA
TERENÓW ZAGROŻONYCH
PUSTYNNIENIEM

KAMPANIE SPOŁECZNE UKAZUJĄCE
DUCHOWO-ETYCZNY WYMIAR POSTAW
WZGLĘDEM ŚRODOWISKA

KAMPANIE SPOŁECZNE NA RZECZ
ZMIANY PRYZWYCZAJEŃ
KONSUMENCKICH

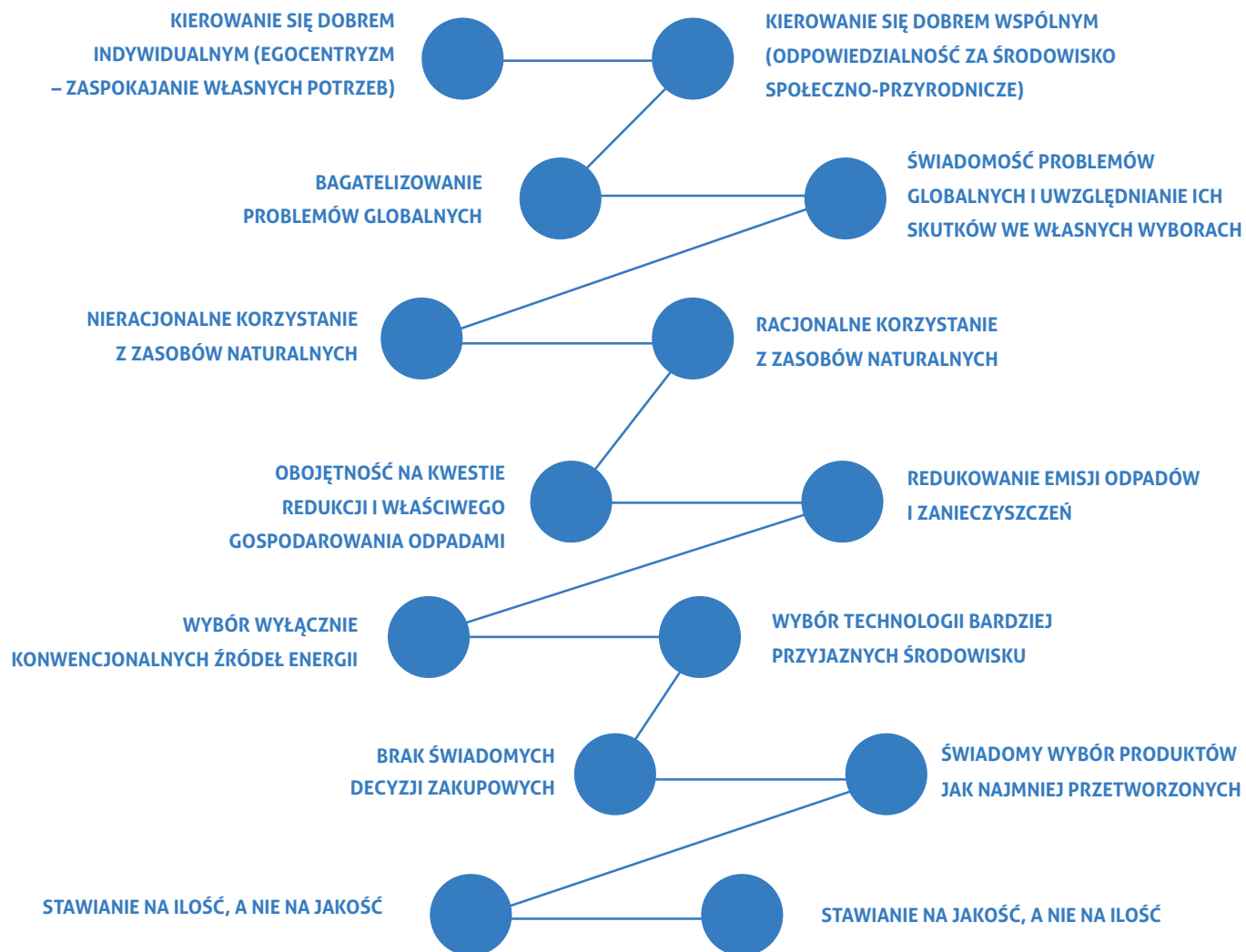
PRZEŁAMAĆ SCHEMAT

ZMIANA MODELU KONSUMPCJI

We wspomnianej wyżej Agendzie na rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030 znalazł się cel 12 wyrażający potrzebę zapewnienia wzorców zrównoważonej konsumpcji i produkcji. W dokumencie zwrócono uwagę, że wymagają one systematycznego podejścia i współdziałania podmiotów biorących udział w całym łańcuchu dostaw – zarówno producentów, jak i konsumentów. Wobec tego postuluje się prowadzenie działań edukacyjnych dla konsumentów w celu podniesienia poziomu ich świadomości właśnie w zakresie zrównoważonej konsumpcji i odpowiadającemu jej stylowi życia⁶⁸. Ich efektem może być zmiana cech konsumenta, który z postaci niezrównoważonej przekształci się w odpowiedzialną i zrównoważoną.

Do konieczności zerwania z konsumpcyjnym stylem życia, nierzadko podbudowanym hedonistycznymi przestankami, wzywał już Jan Paweł II, mówiąc o „*nowej ogólnoludzkiej solidarności*”⁶⁴. Miałaby ona pomóc w naprawie zaistniałych konsekwencji uprzemysłowienia oraz w podjęciu wysiłku w kierunku powstrzymania kryzysu ekologicznego.

KONSUMENT NIEZRÓWNOWAŻONY



INFOGRAFIKA 14



Jak podkreśla Ojciec Święty Franciszek w *Laudato Si'*, w zmianie sposobu konsumowania chodzi o przekonanie społeczeństwa, że „mniej znaczy więcej” (LS 222). Trzeba sobie uświadomić, że „jeśli, zgodnie z szacunkami, populacja świata do 2050 roku wzrośnie do 9,6 miliarda, to do prowadzenia dotychczasowego stylu życia będziemy potrzebować bogactw naturalnych w ilościach odpowiadających trzykrotności zasobów naszej planety”⁶⁸. Konieczna jest zatem zmiana modelu rozwoju, który wciąż jeszcze opiera się na nieograniczonym wykorzystywaniu przyrody wraz z pogłębiającą się konsumpcją. Należy dokonać rewizji modelu samorealizacji człowieka – „ (...) przeniesienia akcentu z ilości konsumowanych dóbr na jakość życia”⁹.

W odniesieniu do zagadnienia konsumpcji i produkcji Papież Franciszek pisze:

„musimy być (...) przekonani, że spowolnienie pewnego tempa produkcji i konsumpcji może prowadzić do innego rodzaju postępu i rozwoju. Wysiłki na rzecz zrównoważonego wykorzystania zasobów naturalnych nie są wysiłkami zbytecznymi, lecz raczej inwestycją, która może zapewnić inne korzyści ekonomiczne” (LS 191).

Problem ten nie pozostawał też obojętny papieżowi Benedyktowi XVI, który podczas Światowych Dni Młodzieży w Sydney w 2008 roku nadmierną konsumpcję uznał za groźne zjawisko współczesnego świata. Wciąż napędzaną i niezaspokojoną konsumpcję, zdaniem Papieża, należy ograniczać poprzez umiejętne korzystanie z darów stworzonych przez Boga⁶⁹.

Do czynników napędzających „nowy konsumpcjonizm” można zaliczyć: oszczędność, zrównoważony rozwój, technologię, autentyczność, dobrostan, prostotę i wolność.

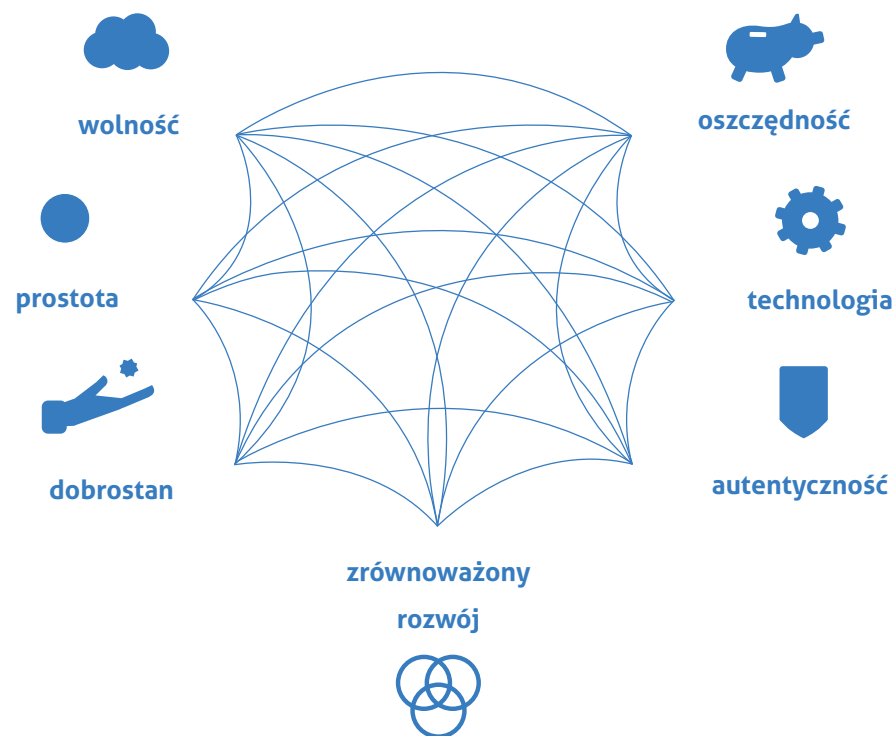
Oszczędność oznacza tu np. naprawę, recykling i upcykling czyli tworzenie nowych przedmiotów z wykorzystaniem starych.

Zrównoważony rozwój, coraz ważniejszy w świadomości konsumentów, może być realizowany w praktyce poprzez oszczędność i umiar. **Technologia** stanowi czynnik umożliwiający i utatwiający wiele funkcji „nowego konsumpcjonizmu”, jak chociażby rozwój gospodarki dzielenia się czy gospodarki obiegu zamkniętego.

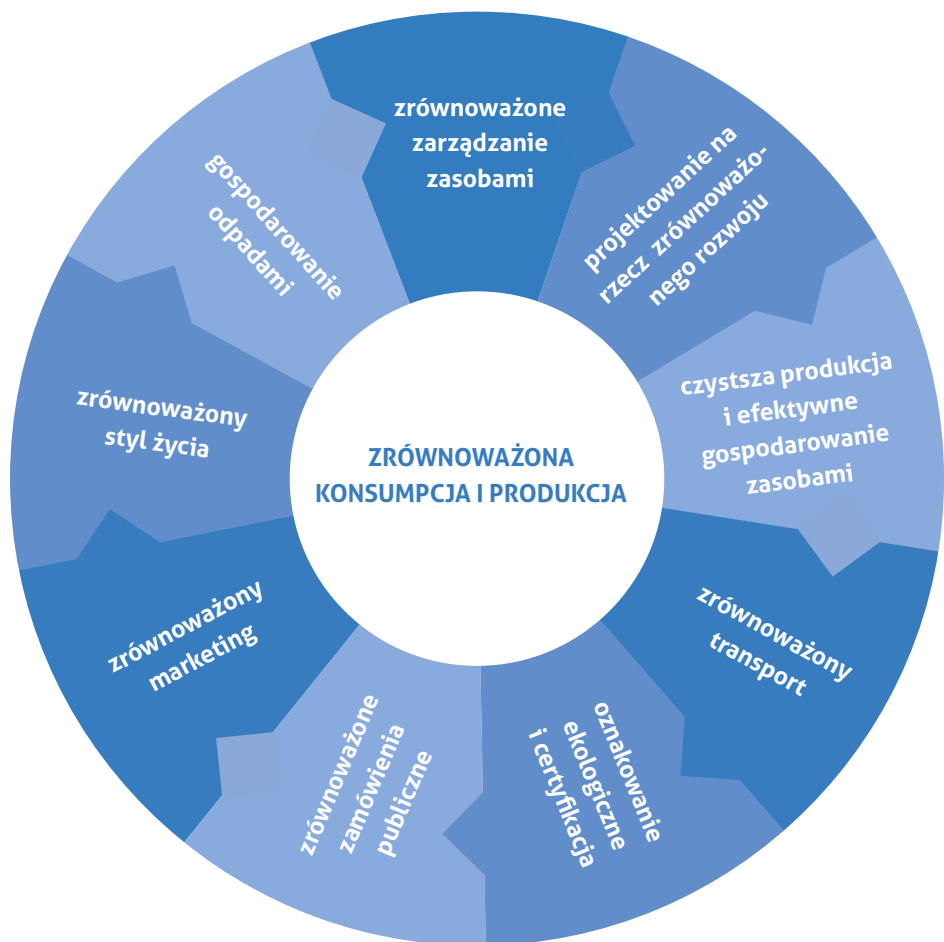
Przez **autentyczność** należy rozumieć świadome odchodzenie od kultury konsumpcyjnej na rzecz konsumpcji zrównoważonej.

Dobre samopoczucie uznano natomiast za czynnik ułatwiający konsumentom dobrą postawę. Jest ono rozumiane zarówno jako zdrowe odżywianie, ale także jako czynnik decydujący o priorytecie czasu dla siebie. **Prostota** jest z kolei antidotum na stale wzbo- gacane produkty i usługi. Wreszcie, **wolność**, będąca jednym z ważniejszych czynników „nowego konsumpcjonizmu”, zapewnia swobodę doświadczania i urzeczywistniania gospodarki dzielenia się – (ang. sharing economy)⁷⁰. Jest to warte uwagi pojęcie, przez które rozumie się świadczenie i korzystanie z usług pomiędzy osobami wykorzystującymi do nawiązania kontaktu nowe technologie. Rozwiązanie to adresowane jest do osób prywatnych, które chcą dzielić się swoimi zasobami (np. wolnym miejscem w samochodzie, wolną przestrzenią w mieszkaniu) z innymi.

CZYNNIKI NAPĘDZAJĄCE „NOWY KONSUMPCJONIZM”



INFOGRAFIKA 15 Źródło: <https://blog.euromonitor.com/the-forces-shaping-the-new-consumerism/>



Zrównoważona konsumpcja i produkcja wiąże się z wdrażaniem praktyk tj.: gospodarowanie odpadami, zrównoważone zarządzanie zasobami, projektowanie na rzecz zrównoważonego rozwoju, czystsza produkcja i efektywne gospodarowanie zasobami, zrównoważony transport, oznakowanie ekologiczne i certyfikacja, zrównoważone zamówienia publiczne, zrównoważony marketing, zrównoważony styl życia.

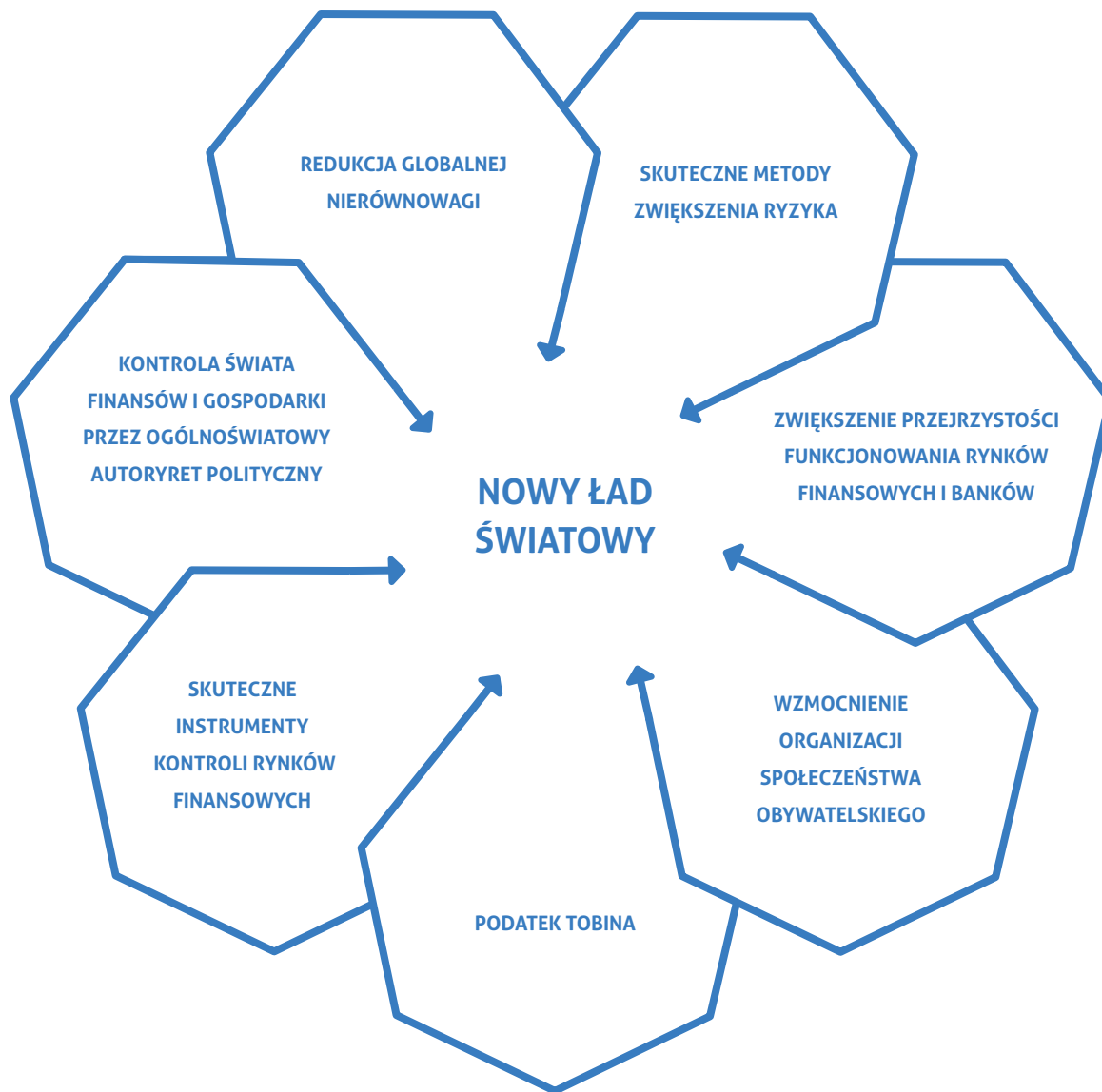
INFOGRAFIKA 16 Źródło: United Nations Environment Programme, Sustainable Consumption and Production. A Handbook for Policymakers, 2015 [<https://sustainabledevelopment.un.org>]

NIE GÓDŹMY SIĘ NA
GLOBALIZACJĘ OBOJĘTNOŚCI

EKOLOGIA DNIA CODZIENNEGO

*„Jeśli dajesz ubogim, taki akt miłosierdzia jest sprawiedliwości
...Ubogi jest równy tobie i byłoby niesprawiedliwością, gdybyś
jako przyjacielowi mu nie pomógł, od kiedy Pan Bóg chce uczynić
z tej ziemi wspólną własność wszystkich, aby jej dobra były
wszystkim rozdzielone.” Św. Ambroży*

Papież Franciszek w swojej encyklice przypomina, że jesteśmy jedną rodziną ludzką: *„Nie ma granic ani barier politycznych lub społecznych, które pozwalają nam na izolowanie się, i właśnie dlatego nie ma miejsca na globalizację obojętności”* (LS 52). Dlatego, pisze dalej Ojciec święty, *„potrzebujemy reakcji globalnej, bardziej odpowiedzialnej, oznaczającej stawienie czoła równocześnie ograniczeniu zanieczyszczenia i rozwojowi krajów oraz regionów biednych”* (LS 175). Nie gódźmy się na obojętność i włączmy się w realizację Celów Zrównoważonego Rozwoju, m.in. **Celu 1**: wyeliminowanie ubóstwa we wszystkich jego formach na całym świecie, **Celu 2**: zero głodu – wyeliminowanie głodu oraz osiągnięcie bezpieczeństwa żywnościowego i lepszego odżywiania, np. poprzez promocję zrównoważonego rolnictwa, **Celu 3**: wspomaganie dobrego zdrowia i jakości życia czy **Celu 10**: zmniejszenie nierówności w krajach i między krajami.



NOWY ŁAD ŚWIATOWY - KIERUNKI ZMIAN

INFOGRAFIKA 17 Źródło: opracowanie własne na podstawie Misiak, 2009

**wyróżniona pozycja człowieka
w strukturze organizmów warunkuje
jego odpowiedzialność za przyrodę**

Pomoc ludziom ubogim zajmuje także szczególne miejsce w kręgu zainteresowań papieża Franciszka. Podkreśla on, że:

„(...) najpoważniejsze skutki wszystkich przestępstw przeciwko środowisku znoszą ludzie najubożsi” (LS 48). „Musimy ponownie odczuć, że potrzebujemy siebie nawzajem – zwraca uwagę Franciszek w dalszej części swojej encykliki. – „że jesteśmy odpowiedzialni za innych i za świat, że warto być dobrym i uczciwym. Zbyt długo pozostawaliśmy w stanie degradacji moralnej, drwiąc z etyki, dobroci, wierności, uczciwości.” (LS 229).

Czynnik polityczny wydaje się kluczowy dla realizacji programów naprawczych czy określonych wizji przyszłego świata. Bowiem – choć problemy i cele w zakresie przeciwdziałania ubóstwu zostały zidentyfikowane i jasno określone – wciąż potrzeba zaangażowania światowych instytucji, organizacji, fundacji. Globalne partnerstwo na rzecz walki z ubóstwem musi zastąpić wizje i deklaracje, które nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości. Celem współczesnej polityki zrównoważonego rozwoju nie może być wyłącznie ochrona i przywracanie wartości środowiska naturalnego, ale rzeczywista poprawa warunków i jakości życia zwłaszcza ludzi egzystujących w warunkach skrajnej biedy i odrzuconych na margines społeczności. Wciąż jednak mamy wybór: możemy być „milczącymi świadkami poważnych niesprawiedliwości (...)” (LS 36) albo kierować się kategorią powinności, odpowiedzialności oraz solidarności i zacząć zmiany od siebie.

Wydaje się nieprzypadkowym zawarcie w jednym z podrozdziałów papieskiej encykliki wskazania na ekologię dnia codziennego. Każdy człowiek niewątpliwie wpisuje się w szereg czynników równolegle funkcjonujących w środowisku. Ekologia dnia codziennego stanowi swoiste zaproszenie dla każdego człowieka do podjęcia różnorodnych działań, aby nasz wspólny dom, jakim jest środowisko społeczno-przyrodnicze, miało szansę zostać racjonalnie wykorzystywane, a w konsekwencji mogło trwać w harmonii wszystkich jego elementów. To zaproszenie skierowane jest do człowieka, gdyż to właśnie on jest tym wyróżnionym przez samego Boga komponentem środowiska. Jako organizm kierujący się rozumem jest w stanie rozeznaczyć skalę problemów, występujących zarówno globalnie, jak i lokalnie. W konsekwencji człowiek może podjąć działania naprawcze wraz z odpowiednimi czynnościami w celu jak najskuteczniejszego zapobiegania dewastacji środowiska społeczno-przyrodniczego. Jest on wyposażony w zdolności poznawcze, które po dokonaniu odpowiedniej analizy, pozwalają odnieść się w aspekcie m.in. moralnym do zadanej rzeczywistości. Rozumienie praw jakimi rządzi się całościowo rozumiana przyroda również pomaga przyjąć odpowiednie postawy, które współcześnie nazywa się pro-środowiskowymi, i które postuluje w ekologii integralnej Papież Franciszek.

Można stwierdzić, że wyróżniona pozycja człowieka w strukturze organizmów warunkuje jego odpowiedzialność za przyrodę. Elementom środowiska, które nie należą teoretycznie do świata ludzi, przypisać można pewne wartości, które definiowane są w relacji do człowieka. Wśród tych wartości, jak wskazuje Zbigniew Wróblewski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, można wyróżnić np.: wartość biologiczną, kontemplacyjną, cywilizacyjną czy ekonomiczną. Z perspektywy moralnej, relacja ta staje się przedmiotem praw i obowiązków każdego człowieka. Natomiast od wartości ludzkich uzależniona jest kondycja środowiska przyrodniczego, a więc jego dobro i przetrwanie.

Pierwszym wnioskiem płynącym ze Społecznej Nauki Kościoła jest wskazanie, że człowiek i środowisko stanowią jedność. Oznacza to, że środowisko musi służyć dalszemu holistycznemu rozwojowi człowieka, przez co nie może to być obojętne dla ludzkiego sumienia ani dla kultury.

Drugi wniosek prowadzi do stwierdzenia, iż wszelkie dobra ze środowiska naturalnego są wspólne dla wszystkich ludzi, co narzuca zobowiązanie do sprawiedliwego dysponowania nimi także w aspekcie globalnym.



od wartości ludzkich uzależniona jest kondycja środowiska przyrodniczego, a więc jego dobro i przetrwanie

Rozwiązywanie każdego problemu z osobna zastąpić więc należy rozstrzygnięciami integralnymi i systemowymi. Polityka naprawcza nie powinna polegać wyłącznie na opracowywaniu strategii wyjścia z kryzysu. Niezbędne jest realizowanie działań edukacyjnych i wychowawczych oraz promowanie zrównoważonej konsumpcji i produkcji. Edukacja zmierzająca do zmiany wzorców konsumpcji i produkcji jest ważna z uwagi na szereg konsekwencji dla systemu przyrodniczego i społeczno-ekonomicznego. Poprzez edukację można uświadamiać ludziom, że konsumpcja – postrzegania przez nich jako coś naturalnego i oczywistego – wiąże się ze zużywaniem zasobów naturalnych. Tylko rzetelna informacja i zwiększanie świadomości wpływu naszych wyborów na środowisko

przyrodnicze może pozytywnie oddziaływać na decyzję ludzi o gotowości ograniczania konsumpcji. Dlatego program duchowości ekologicznej powinien być przedmiotem chrześcijańskiej formacji na każdym dostępnym etapie jej realizacji. Kształtowanie mentalności zrównoważonej konsumpcji, oszczędności zasobów, segregowania odpadów, dzielenia się z potrzebującymi oraz roztropnej i odpowiedzialnej troski o stworzenie to powinno być obecne w nauczaniu kapłanów i katechetów, w tematyce głoszonych rekolekcji i dni skupienia a także aktywności grup i wspólnot parafialnych. Probiezmem dojrzałej duchowości ekologicznej jest bowiem nie tylko zmiana sposobu myślenia, ale przede wszystkim nowy sposób działania.

ROZWIĄZANIA EDUKACYJNE

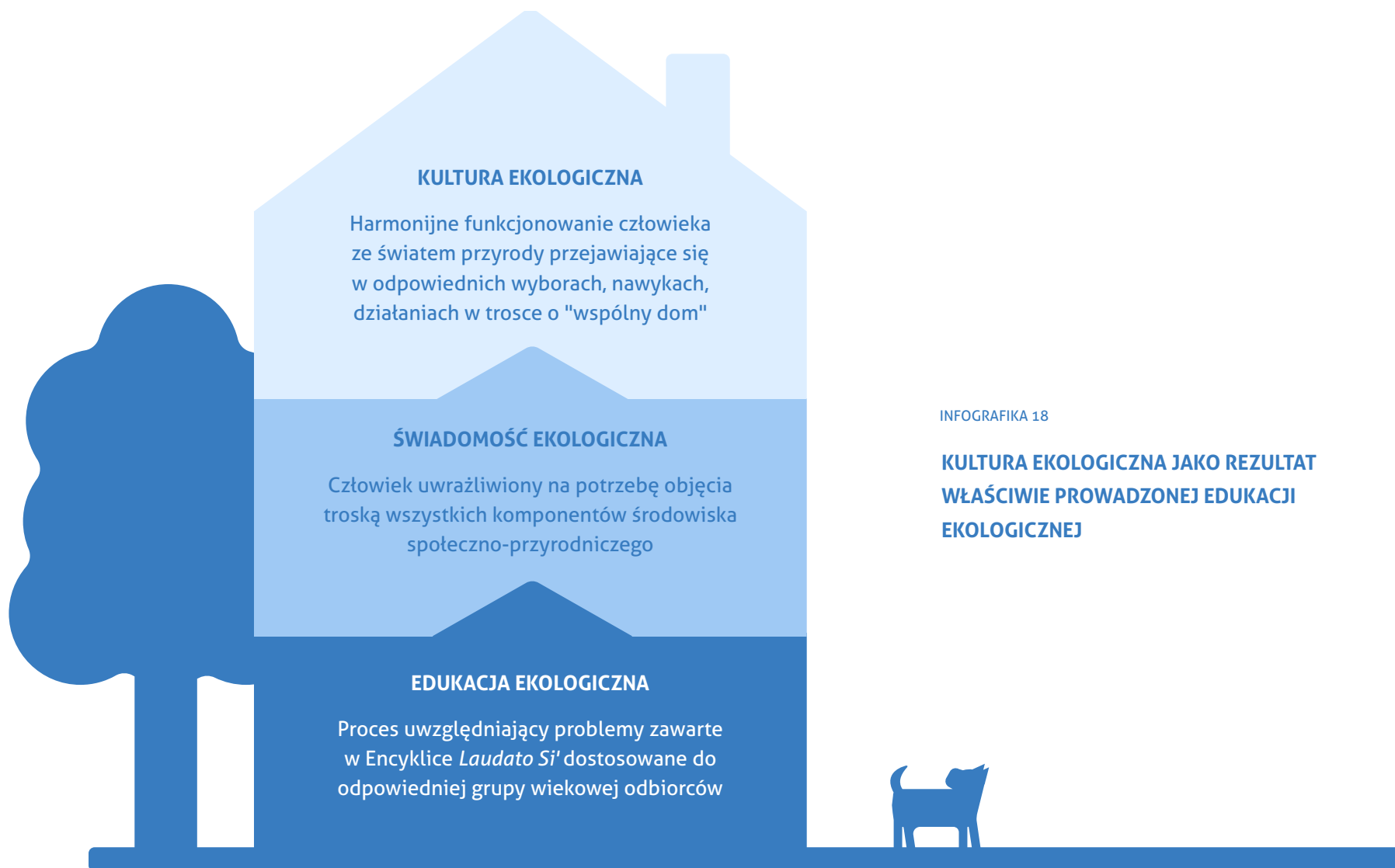
Wydaje się, że dobrą praktyką w kwestii realizacji ludzkiej ekologii dnia codziennego stanowi potrzeba włączenia w proces edukacji treści ekologicznych. Za pomocą edukacji, określanej w literaturze przedmiotu ekologiczną bądź środowiskową, człowiek jest w stanie poznać procesy jakie występują w środowisku społeczno-przyrodniczym. Prowadzenie procesu edukacji środowiskowej, który odwołuje się do pedagogiczno-wychowawczych działań, odbywa się w dwóch formach. Pierwsza skupia się na wdrażaniu treści ekologicznych za pomocą formalnego kształcenia dzieci i młodzieży. Proces edukacji ekologicznej ma miejsce od przedszkola do szkół średnich, a nawet podczas toku studiów wyższych. Druga forma kształtowania postaw pro-środowiskowych związana jest z edukacją nieformalną, która prowadzona jest przy pomocy środków masowego przekazu lub dowolnych metod kształcenia indywidualnego czy grupowego. Nieformalną edukację środowiskową stymulują również działania realizowane przez liczne organizacje pozarządowe, fundacje, parki narodowe, ogrody zoologiczne i botaniczne, terenowe oddziały lasów państwowych czy wewnętrzne aktywności poszczególnych jednostek, którym troska o środowisko nie jest obojętna. Warto zaznaczyć w tym miejscu, że edukacja nieformalna stanowi wsparcie dla edukacji prowadzonej przy udziale formalnych rozwiązań.

Proces formowania świadomości ekologicznej prowadzony w oparciu o metody obu aspektów edukacji środowiskowej przyczynia się do uwrażliwiania już najmłodszych ludzi na misję jaką pełni każdy człowiek w środowisku. Kształtowane są w nich odpowiednie postawy i nastawienia wobec przyrody oraz drugiego człowieka będącego częścią środowiska. Realizacja zagadnień edukacji środowiskowej musi uwzględniać wiek i poziom możliwości absorbowania wiedzy, dlatego powinna się ona odbywać w oparciu o przemyślane programy i metody edukacyjne. O stopniu i tempie przyswojenia wiedzy z zakresu problematyki ekologicznej decyduje również wdrażanie informacji teoretycznych w praktykę dnia codziennego. Uznanie takich przedsięwzięć *„przyczyni się do większej aktywności i zaangażowania młodych ludzi w wyrabianie nawyków przyjaznych środowisku”*³².

Podjęcie wysiłku związanego ze zwiększeniem wysiłków mających na celu wdrażanie postulatów ekologii integralnej pozwoli na osiągnięcie możliwości życia w lepszym i zdrowszym środowisku społeczno-przyrodniczym obecnych i przyszłych pokoleń. *„Edukacja środowiskowa, poprzez kształtowanie świadomości ekologicznej, umożliwi powstanie nowych zachowań społecznych, które przejawiają się w przemyślanych i pozytywnych postawach uwzględniających dobro środowiska przyrodniczego. Coraz wyższa świadomość ekologiczna w społeczeństwie przełoży się na powstanie kultury ekologicznej, która będzie miała wpływ na zmianę mentalności i nawyków w codziennym ludzkim postępowaniu”*³¹.

Ważne, aby w proces edukacji włączać etykę środowiskową, której priorytetowym postulatem jest jak najskuteczniejsze teoretyczno-praktyczne zapobieganie negatywnym wpływom cywilizacji. Etyka środowiskowa stanowi narzędzie wychowawcze i edukacyjne poprzez stymulowanie właściwych postaw oraz reakcji na problemy globalne, w tym kwestie ubóstwa. Etyka jest niezbędna w realizacji strategii walki z ubóstwem, bowiem jej celem jest wprowadzenie w praktykę życia i działania zasad i norm postępowania, którymi człowiek, jako podmiot moralny, winien się kierować, mając na uwadze dobro wspólne i solidarność z resztą świata. Edukacja etyczna kształtuje świadomość moralnych powinności i wplata je w reguły społecznego, gospodarczego i politycznego działania. Może ponadto pomóc wypracować pewną społeczną spójność, która pomaga zająć odpowiedzialną postawę wobec ludzi potrzebujących naszego wsparcia w przeciwdziałaniu zjawisku ubóstwa. Jest to szczególnie ważne, gdy uświadomimy sobie, że *„(...) nędza, przemoc i niestabilność są procesami, które wzajemnie się przenikają i umacniają. Wykorzenienie ubóstwa jest więc nadrzędnym wyzwaniem (...), na które odpowiedzieć muszą czynnie wszyscy obywatele, bez żadnego wyjątku”*³⁸.





INFOGRAFIKA 18

**KULTURA EKOLOGICZNA JAKO REZULTAT
WŁAŚCIWIE PROWADZONEJ EDUKACJI
EKOLOGICZNEJ**

Szansy na polepszenie sytuacji bytowej znacznej części ludności można doszukiwać się też w edukacji w zakresie dyskryminacji i przemocy, szczególnie wobec kobiet i dziewcząt. Sygnatariusze Agendy na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030 zobowiązali się do „do zapewnienia wysokiej jakości kształcenia, sprawiedliwego i włączającego wszystkich do tego procesu, na wszystkich jego poziomach – edukacji przedszkolnej, nauki w szkole podstawowej, średniej oraz kształcenia technicznego i zawodowego. W zakresie podnoszenia jakości życia dzieci oraz dostępu do edukacji kluczową rolę odgrywa Early Childhood Care and Education Programmes. Przedstawiciele UNICEF zauważają, że opieka i troska jaką dziecko otrzymuje w pierwszych ośmiu latach życia (zwłaszcza w ciągu pierwszych trzech lat) wpływają na całe życie dziecka. Działania UNICEF w ramach powyższego programu skupiają się na inwestowaniu w rozwój dziecka poprzez kampanie związane z wczesną nauką oraz poprawą gotowości szkolnej wraz z akcjami na rzecz zdrowia i żywienia. Korzyści wynikające z programów UNICEF są szczególnie istotne dla ubogich i znajdujących się w niekorzystnej sytuacji dzieci. Należy jednak pamiętać, że zjawisko ubóstwa jest złożonym problemem i sama edukacja społeczeństw może okazać się niewystarczająca. Ważne jest również zapewnienie powszechnej ochrony zdrowia, dostępu do wysokiej jakości opieki zdrowotnej, uporanie się z problemem nierówności dochodów i dostępu do zasobów naturalnych.

poprzez edukację można kształtować właściwą kulturę konsumpcji opartą na umiarkowaniu, odpowiedzialności i świadomych wyborach

Wartość i zasadność edukacji w kierunku zrównoważonego rozwoju podkreślać należy także w budowaniu „nowego konsumpcjonizmu”. Zjawisko nadmiernej i nieracjonalnej konsumpcji zajmowałoby w niej istotne miejsce. **Poprzez edukację można kształtować właściwą kulturę konsumpcji opartą na umiarkowaniu, odpowiedzialności i świadomych wyborach.**

Warto także wspierać działania lokalne na rzecz eliminacji ubóstwa i nędzy w Polsce. Jest wiele organizacji, które w swoją misję mają wpisaną pomoc ludziom biednym, często bezdomnym i wykluczonym społecznie. Można się zaangażować poprzez pomoc rzeczową, finansową, duchową, wolontariat czy działalność edukacyjną. Warto skorzystać z praktyk katolickich fundacji i organizacji, tj. np. Caritas, Fundacja Kapucyńska czy Chrześcijańska Służba Charytatywna.

Źródła:

1. Augustinus, Enarratio in Psalmos XLV, nr 7, w: J.-P. Migne (red.), Patrologia Latina, tom XXXVI, Paris 1845, kol. 518
2. Augustinus, Enarratio in Psalmos XXXIII, I, 4, w: J.-P. Migne (red.), Patrologia Latina, tom XXXVI, Paris 1845, kol. 302
3. Bauckham R., Modern Dominion of Nature – Historical Origins and Biblical Critique, w: R. J. Berry (red.), Environmental Stewardship. Critical Perspectives – Past and Present, London-New York: T&T Clark International 2006, s. 32-50
4. Bauman Z., Globalizacja, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000
5. Bauman Z., Konsumując życie, w: Konsumpcja – istotny wymiar globalizacji kulturowej, red. A. Jawłowska, M. Kempna, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2005
6. Beck U., Was ist Globalisierung?, Frankfurt/Main 1997
7. Benedykt XVI, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia (Watykan, 1.01.2010; tekst dostępny w Internecie: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/pokoj2010_lew_0812_2009.html)
8. Bentham J., Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa, Kraków 1958
9. Bołoz W., Jaromi S., Karaczun Z., Łepko Z., Papuziński A., Sadowski R.F., Ekologiczne przesłanie encykliki Laudatio Si', "Studia Ecologiae et Bioethicae" 14(2016)4, s. 109-128; tekst dostępny w Internecie: http://seib.uksw.edu.pl/sites/default/files/SEeB_14_4.pdf
10. Breliński W., Oleksiuk A., Globalizacja jako wynik ewolucji międzynarodowego ładu ekonomicznego, w: Strategiczne szanse polskiej gospodarki w kontekście globalizacji, red. W. Breliński, A. Oleksiuk, Difin, Warszawa 2008, s. 28
11. Borowska A., Społeczeństwo konsumpcyjne – charakterystyka, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej”, Ekonomia i zarządzanie, z. 14/2009, s. 7-17
12. Bylok F., Konsumpcja w Polsce i jej przemiany w okresie transformacji, Wyd. Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2005, s. 60-63
13. Bylok F., Konsumpcja, konsument i społeczeństwo konsumpcyjne we współczesnym świecie, Śląsk Sp. z o.o. Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2013
14. Franciszek (papież), Adhortacja apostolska Evangelii gaudium (Rzym, 24.11.2013). Tekst dostępny w Internecie: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/adhortacje/evangelii-w2_24112013.html
15. Franciszek (papież), Encyklika Laudato si' (Rzym, 24.05.2015). Tekst dostępny w Internecie: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/encykliki/laudato_si_24052015.html
16. Ganowicz-Bączek A., Spór o etykę środowiskową i jego znaczenie dla edukacji ekologicznej, w: Młodość i jej świat: praca, ekologia, wychowanie, małżeństwo i rodzina, red. J. Niewęglowski, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2017, s. 61-76
17. Giddens A., Konsekwencje nowoczesności, Wyd. UJ, Kraków 2008
18. Jarmocha, A. W. Świdarskiego, I. A. Trzpił, Siedlce 2010, s. 307-312
19. Jan XXIII Encyklika Pacem in terris, Paryż 1963. Tekst dostępny w Internecie: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/pacem_in_terr_11041963.html
20. Jan Paweł II, Encyklika Sollicitudo rei socialis (Rzym, 30.12.1987). Tekst dostępny w Internecie: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/sollicitudo.html
21. Jan Paweł II, Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem (Watykan, 1.01.1990). Tekst dostępny w Internecie: <https://papiez.wiara.pl/doc/378717.Pokoj-z-Bogiem-Stworca-pokoj-z-calym-stworzeniem-1990>
22. Jan Paweł II, Homilia wygłoszona podczas mszy św. beatyfikacyjnej matki Bolesławy Lament (Białystok, 5 czerwca 1991). Tekst dostępny w Internecie: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/20bialystok_05061991.html

23. Jan Paweł II, Do członków Papieskiej Akademii Nauk (12.03.1999). Tekst dostępny w Internecie: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/pan_12031999.html
24. Kaczmarek T. T., „Globalizacja ubóstwa i głodu – próba diagnozy” w: *Myśl Ekonomiczna i Polityczna*, nr 3 (38)/2012, s. 78-92
25. Kaniewska M., Klimski M., Global Policy of Eradicating Poverty. The Aspect of Education, „*Journal of Modern Science*”, tom 4/35/2017, s. 283-300
26. Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań: Wydawnictwo Pallottinum 2012
27. Kehl M., *I widział Bóg, że to jest dobre. Teologia stworzenia*, Poznań 2008
28. Klimska A., Zadania edukacji wobec wyzwań gospodarki opartej na wiedzy, w: *Pedagog w współczesnym świecie*, red. V. Tanaś, W. Welskop, Łódź 2015, s. 307-318
29. Klimska A., Towards the praxis of a sustainable development knowledge-based economy, „*Studia Ecologiae et Bioethicae*” 14(4)/2016
30. Klimska A., Management of Socially Important Values from the perspective of the sustainable development strategy, „*Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria: Organizacja i Zarządzanie*”, 2018/z. 122, s. 67-80
31. Klimska A., Edukacja prośrodowiskowa jako czynnik budujący kulturę ekologiczną, w: *Bezpieczeństwo człowieka a wartości. Tom I. Aspekty filozoficzne i edukacyjne*, pod. red. E. Jarmocha, A. W. Świdorskiego, I. A. Trzpił, Siedlce 2010, s. 307-312
32. Klimska, A., Klimski, M. *Edukacja ekologiczna w polskiej szkole*, Olecko 2009
33. Klimski M., Edukacyjne wyzwania etyki środowiskowej, w: *Przyszłość edukacji – edukacja przyszłości*, red. W. Welskop, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi, s. 43-48
34. Klimski, M. Rola nieformalnej edukacji ekologicznej w kształtowaniu społecznej świadomości skutków zmian klimatu. w: *Zmiany klimatu a społeczeństwo*, pod red. L. Karskiego, I. Grochowskiej, Warszawa 2010, s. 235 – 240
35. Kuźniar R., Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna, „*Sprawy Międzynarodowe*”, 2000, z. I, s. 5–28
36. Maślach P., Kształtowanie się ubóstwa jako wynik współczesnych procesów globalizacyjnych, *Prace Komisji Geografii Przemysłu*, Warszawa-Kraków 2008. Artykuł dostępny na stronie: <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-Od33bf0b-b03b-4afd-9e5d-c5be005582ed/c/710-2155-1-PB2.pdf>
37. Matysek M., Kim jest człowiek w społeczeństwie konsumpcyjnym?, w: *Konsumpcja – istotny wymiar globalizacji kulturowej*, red. A. Jawłowska, M. Kempny, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2005, s. 37-52
38. Mayor F., *Przyszłość świata*, Fundacja Studiów i Badań Edukacyjnych, Warszawa 2001
39. Meadows D.H., Meadows D.L., Randers J., Behrens J., *Granice wzrostu*, Warszawa: PWE 1973
40. Moraczewska A., Korporacje transnarodowe w procesach globalizacji, w: *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Wyd. UMCS, Lublin 2002
41. Mróz B., *Consumo ergo sum? Rola konsumpcjonizmu we współczesnych społeczeństwach*, w: „*Oblicza konsumpcjonizmu*”, red. B. Mróz, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2009
42. Nash J.A., *Loving Nature. Ecological Integrity and Christian Responsibility*, Nashville: Abingdon Press 1991
43. Organizacja Narodów Zjednoczonych, Cel 12: Zapewnić wzorce zrównoważonej konsumpcji i produkcji, tekst dostępny w Internecie: <https://www.un.org.pl/cel12> [dostęp w dn. 31.01.2020]
44. Paweł VI (papież), *Encyklika Populorum progressio* (Rzym, 26.03.1967). Tekst dostępny w Internecie: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawe_vi/encykliki/populorum_progressio_26031967.html
45. Piątek Z., *Etyka środowiskowa*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1998
46. Randers J., Ethical Limitations and Human Responsibility, w: K.L. Vaux (red.), *To Create a Different Future: Religious Hope and Technological Planning*, New York: Friendship Press 1972, s. 28-39
47. Raport Sekretarza Generalnego ONZ U Tanta, 1969, *Człowiek i jego środowisko*, „*Biuletyn Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO*”. Numer specjalny, Warszawa

48. Report of the World Commission on Environment and Development: Our Common Future, <http://www.un-documents.net/our-common-future.pdf>
49. Robertson R., *Globalization: Social, Theory and Global Culture*, New Dehl: Sage, London 1992
50. Rogowski R., Teocentryzm czy antropocentryzm u podstaw chrześcijańskich postaw wobec przyrody, „*Paedagogia Christiana*” 2/28 (2011), s. 111-116
51. United Nations, *The 2030 Agenda for Sustainable Development*: <https://www.un.org/pl/cel1>
52. Sadowski R.F., *Filozoficzny spór o rolę chrześcijaństwa w kwestii ekologicznej*, Warszawa: TNFS 2015, s. 83-101. Tekst dostępny w Internecie: <http://www.tnfs.pl/pdf/filozoficzny-spor-o-role-chrzescijanstwa-w-kwestii-ekologicznej.pdf>
53. Sadowski R. F., Potencjał religii w zakresie promocji i implementacji idei zrównoważonego rozwoju, w: R.F. Sadowski, Z. Łepko (red.), *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat od ogłoszenia Raportu Brundtland*, Warszawa: TNFS 2017, s. 169-188. Tekst dostępny w Internecie: <http://www.tnfs.pl/pdf/theoria-i-praxis-zrownowazonego-rozwoju.pdf>
54. Sadowski R.F., Religia i kultura klasyczna u podstaw idei zrównoważonego rozwoju w: „*Seminare. Poszukiwania Naukowe*” 30(2011)2, s. 65-79. Tekst dostępny w Internecie: <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-b89c31fa-ef48-4614-b631-6264bcdf4589/c/tom30-06-sadowski.pdf>
55. Sadowski R.F., *Filozoficzny spór o rolę chrześcijaństwa w kwestii ekologicznej*, Warszawa: TNFS 2015. Tekst dostępny w Internecie: <http://www.tnfs.pl/pdf/filozoficzny-spor-o-role-chrzescijanstwa-w-kwestii-ekologicznej.pdf>
56. Sellner E.C., *The Celtic Soul Friend*, Notre Dame: Ave Maria Press 200
57. Serwis papieski Wiara.pl, *Dbajcie o zrównoważony rozwój*, tekst dostępny w Internecie: <https://papiez.wiara.pl/doc/5510939.Dbajcie-o-zrownowazony-rozwoj> [dostęp w dn. 06.02.2020]
58. Skowroński A., Uwagi na temat „wartości chrześcijańskich” w etyce środowiskowej, „*Studia Etckie*” 8 (2006), s. 79-89 Stachowska I., *Postawa samoograniczania w świetle idei zrównoważonego rozwoju*, w: *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat od ogłoszenia Raportu Brundtland*, red. R. F. Sadowski, Z. Łepko, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2017, s. 213-227
59. Synowiec J. S., *Na początku. Wybrane zagadnienia Pięcioksięgu*, Warszawa: Wydawnictwo ATK 1987
60. Sztumski W., *Globalny kryzys ekologiczny i kształtowanie sumienia ekologicznego*, „*Problemy Ekologii*” 3(1999)
61. Szymański Władysław, *Globalizacja: wyzwania i zagrożenia*, Wyd. Difin, Warszawa 2002
62. Światowa Komisja ds. Środowiska i Rozwoju, *Nasza wspólna przyszłość*, Warszawa: PWE 1991
63. Tanzella-Nitti G., *The Two Books Prior to the Scientific Revolution*, “*Perspectives on Science & Christian Faith*” 2005, vol. 57, nr 3, s. 235-248
64. Tyburski W., *Pojednać się z Ziemią. W kręgu zagadnień humanizmu ekologicznego*, Toruń 1993, s.9-11
65. Tyburski W., *Etyka środowiskowa – przedmiot, stanowiska i propozycje*, w: *Meandry etyki*, red. Z. Sareto, „*Episteme*” 17(2001), s. 131-182
66. Tyburski W., *Etyka środowiskowa i jej wkład w budowanie świadomości sprzyjającej wdrażaniu idei zrównoważonego rozwoju*, w: *Zasady kształtowania postaw sprzyjających wdrażaniu zrównoważonego rozwoju*, red. W. Tyburski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011, s. 85-157
67. Web-1 <https://www.un.org/pl/cel1>
68. Web-2 <https://www.un.org/pl/cel12>
69. Web-3 <https://ekai.pl/kosciol-a-ekologia/>
70. Web-4 <https://blog.euromonitor.com/the-forces-shaping-the-new-consumerism/>
71. Wirzba N., *The Paradise of God. Renewing Religion in an Ecological Age*, Oxford-New York: Oxford University Press 2003
72. Woodhouse P., *Development Policies and Environmental Agendas*, w: *Development Theory and Practice: Critical Perspectives*, red. U. Kothari, M. Minoque, Basingstoke: Palgrave Macmilan 2002, s. 140-141
73. Wróblewski Z., *Natura i cele*, Lublin 2010
74. Wypych S., *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych. Pięcioksiąg, tom 1*, Warszawa: Wydawnictwo ATK 1987
75. Żołądek Ł., *Gospodarka dzielenia się – wyzwania regulacyjne*, Biuro Analiz Sejmowych „*Infos*” nr 9(247)/2018